

MAZOWSZE

ZNANE I NIEZNANE

PARTNER DODATKU



Piątek, 31 lipca 2020

Redaktor prowadzący: Tomasz Dybalski

FOT. MROT (6), MARTA DUDZIŃSKA / AGENCJA GAZETA



Wakacje 2020

Podróże w czasie epidemii



• Plaża nad Wisłą w Warszawie w czasie epidemii. Mieszkańcy zachowują dystans

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA GAZETA

Epidemia koronawirusa zmieniła plany urlopowe wielu z nas, ale ma to swoje plusy. W tym roku lepiej nie snuć spektakularnych wizji wypoczynku w egzotycznych krajach, a zamiast tego rozejrzeć się dookoła

Tomasz Dybalski

Utarło się, że wakacyjny urlop musi być jak najdalej do domu. Wielu z nas planowało jak zwykle wyjazdy w góry lub nad morze, albo wakacje w zagranicznych kurortach. Wybuch epidemii przekreślił wiele takich planów, a głównym kryterium wyboru celu na wakacje stała się możliwość izolacji. Nie szukamy miejsc popularnych, ale raczej tych cichych i spokojnych. Zmienia się także styl naszego podróżowania. Zamiast dłuższych wyjazdów zaczęliśmy myśleć o krótkich wypadach, jednodniowych albo weekendowych. Dzięki temu zaczęliśmy rozglądać się nad atrakcjami w najbliższej okolicy.

Część z nas odwiedza je regularnie, dla innych wiele miejsc będzie sporym zaskoczeniem. Jedno jest pewne – na Mazowszu nie da się nudzić. Wielu Mazowsze kojarzy się przede wszystkim z Warszawą, stolicą Polski, a więc wielkomiejsko. Ale urokliwe parki krajobrazowe zaczynają się już w granicach Warszawy, a w naszym regionie jest wiele miejsc z dziewiczą przyrodą, gdzie znajdziemy ciszę, spokój i możliwość aktywnego (i nie tylko) wypoczynku. Mamy więc mnóstwo szlaków rowerowych, trasy kajakowe na mazowieckich rzekach, możemy wybrać się na leniwy spacer po skansenach.

Dzięki Mazowieckiemu Szlakowi Tradycji wycieczkę po regionie możemy zaplanować sobie sami, i to niejedną! Cudze chwalicie, swego nie znacie – mówi popularne porzekadło, ale rzeczywistość coś w nim jest. W obecnej sytuacji jest też o niebo bezpieczniejsze, także dlatego, że nie zaskoczą nas nowe restrykcje w zagranicznym kurorcie. Tym bardziej, że słyszymy, że w krajach południowej Europy

rozpoczyna się druga fala epidemii – niedługo po wznowieniu lotów.

Pamiętajmy, żeby zwłaszcza w tym roku podróżować bezpiecznie. Zabierajmy ze sobą maseczki, środki do dezynfekcji rąk. W tym roku lepiej nie snuć spektakularnych wizji wypoczynku w egzotycznych krajach, a zamiast tego rozejrzeć się dookoła. ●

W czasie pandemii uczymy się krótkich wycieczek w regionie. Zamiast weekendu w Barcelonie, wolimy weekend w puszczy. Czasem wystarczy dzień wolnego i rower, by wyskoczyć jakby do innego świata

Podróże po Mazowszu

Rower, pro

Cele wakacyjnych podróży po Mazowszu mogą być niezwykle różnorodne, podobnie jak środki transportu, którymi możemy podróżować. Warto poznać ofertę, bo nie zawsze oplaca się wsiadać do samochodu.

Tomasz Dybalski

Koleje Mazowieckie mają tak bogatą ofertę dla turystów, że próżno szukać drugiego przewoźnika z tyloma ofertami. Najważniejsze są dwie stałe oferty samorządowego przewoźnika, obowiązujące przez cały rok – w Kolejach Mazowieckich przewóz psa oraz roweru jest bezpłatny. Wystarczy po prostu wsiąść do pociągu. Warto dodać, że wszystkie pociągi Kolei Mazowieckich mają miejsce przeznaczone do przewozu rowerów.

Inną obowiązującą przez cały rok ofertą jest bilet wycieczkowy. Obowiązuje od piątku od godz. 18 do północy z niedzieli na poniedziałek. Można na nim odbyć podróż do 200 km. Bilet wycieczkowy, w zależności od odległości, jest o 20-25 proc. tańszy od standardowego.

Jeśli wybieramy się na dalszy wyjazd, jednodniowy albo trochę dłuższy, do tego raczej nie planujemy siedzenia w miejscu, a zwiedzanie, możemy wybrać bilet sieciowy imienny. Taka nazwa najczęściej kojarzy się z biletami miesięcznymi, ale w Kolejach Mazowieckich „sieciówkę” kupimy też na jeden albo trzy dni. Bilet dobowy kosztuje 41 zł, a trzydniowy – 67 zł. Za tę cenę możemy danego dnia lub w danych dniach podróżować pociągami KM bez żadnych ograniczeń.

Co łączy pociąg z kulturą?

Hitem Kolei Mazowieckich na tegoroczne wakacje jest Bilet Turysty. Kosztuje 67 zł – tyle samo co bilet trzydniowy, ale nie muszą to być trzy dni następujące po sobie. Mamy tu większy wybór. Zasady, jakie obowiązują przy zakupie turysty, nie są skomplikowane. Bilet ma dziesięciodniowy termin ważności. Ten dziesięciodniowy czas ważności określa pasażer. W ciągu tych dziesięciu dni możemy podróżować kolejami Mazowieckimi bez ograniczeń przez trzy wybrane przez siebie dni. Do biletu wydawany jest karnet, na którym w kasie biletowej lub u kierownika pociągu KM można dokonać legalizacji każdego z trzech dni podróży.

Bilet Turysty uprawnia do wzięcia udziału w akcji Koleją do Kultury. To oferta Samorządu Województwa Mazowieckiego. Na podstawie biletu KM otrzymujemy szereg zniżek w mazowieckich instytucjach kultury. Wśród partnerów kampanii jest już 20 placówek kulturalnych Mazowsza i dołączają nowe. Dziś z biletami na pociąg Kolei Mazowieckich można dostać zniżkę w takich placówkach jak: warszawskie Muzeum Niepodległości, Muzeum

ziemi Błońskiej w Błoni, Muzeum Orla Białego w Skarżysku-Kamiennej, radomskie Muzeum im. Jacka Malczewskiego oraz Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce, Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. T. Sygietyńskiego w Otrębusach, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Mazowiecki Instytut Kultury, Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, warszawskie Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Stacja Muzeum i Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Teatr Ochoty w Warszawie, ciechanowskie Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Teatr Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie oraz Muzeum Mazowieckie w Płocku.

W KM skorzystamy też z biletów rodzinnych. One przeznaczone są dla grup od dwóch do pięciu osób, wśród których jest przynajmniej jedno dziecko do 16. roku życia. Cena biletu będzie dla nich niższa o 35 proc.

Autobusy i tramwaje

Ale nie tylko pociągami możemy podróżować. Przez pandemię koronawirusa później niż zwykle na trasy wyjechały warszawskie linie turystyczne. Na ulice Warszawy wyjechały zabytkowe tramwaje na linię T i autobusy na linię 100. Pasażerowie mogą przejechać się starymi ikarusami i berlietami z lat 80. i początku 90. ubiegłego wieku.

W weekendy można już dojechać autobusami linii 800 do Palmir w Puszczy Kampinoskiej. Od 4 lipca w weekendy pociągi S3 Szybkiej Kolei Miejskiej dojeżdżają do Nieporętu i Radzymina.

Warszawskie Linie Turystyczne to nie tylko autobusy i tramwaje, ale także promy przez Wisłę, w trzech miejscach. W wakacje pływają codziennie. Słonka pływa między Cypłem Czerniakowskim a Saską Kępą. Pliszka od mostu Poniatowskiego do Stadionu Narodowego. Wilgą odpłyniemy przy Podzamczu i fontannach, a dopłyniemy do ZOO. Na prom można zabrać rower, a przeprawy promami są bezpłatne.

Kursuje wąskotorówka

W każdą sobotę do 30 września można wybrać się na przejażdżkę kolejką wąskotorową. Pociągi zabierają chętnych na wycieczkę z Piaszeczki przez Runów do Tarczyna

m, a może katamaran?



• Zalew Zegrzyński FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA GAZETA



• Twierdza Modlin FOT. MR0T

i z powrotem. W drodze powrotnej zaplanowana jest przerwa na piknik w Runowie. Z myślą o pasażerach kolejki przygotowano miejsce do biesiadowania, wiaty ze stołami, miejsce na ognisko. Można będzie także pograć z dziećmi w piłkę lub odpocząć w położonym nieopodal brzoźowym zagajniku.

Osoby chcące dojechać do Piaseczna na przejażdżkę kolejką będą mogły skorzystać ze specjalnej linii autobusowej 51. Autobusy będą zaczynały kursy w centrum Warszawy, dojeżdżały do początkowego przystanku kolejki w Piasecznie, a po zakończonej wycieczce będą odwoziły jej uczestników do Warszawy. W tym roku – ze względu na ograniczenia wprowadzone w związku z epidemią koronawirusa – autobusem jednocześnie mogą podróżować maksymalnie 33 osoby.

W ofercie są dostępne bilety na przejazd łączony – kolejką i autobusem linii dowożącej 51 oraz na przejazd tylko kolejką. Przykładowo, cena biletu normalnego na przejazd kolejką i autobusem to 40 zł, a przy dojeździe do Piaseczna na własną

Hitem Kolei Mazowieckich na tegoroczne wakacje jest Bilet Turysty. Kosztuje 67 zł i w jego ramach możemy przez trzy dni jeździć pociągami Kolei Mazowieckich bez ograniczeń. Co ważne, nie muszą to być trzy dni podrzqd. O tym, kiedy jechać, decydujemy sami

rękę – 35 zł. Bilety na przejazd kolejką można kupić na stronie www.bilety.kolejka-piaseczno.pl lub w kasie przed odjazdem pociągu – będą wtedy jednak droższe o pięć złotych.

Rejs drewnianą łodzią

Możemy wybrać się na rejs drewnianą szkatą (tradycyjną łodzią płaskodenną) po Wiśle na Urzeczcu. Szkatka kursuje w każdą sobotę i niedzielę wakacji z portu w Górze Kalwarii przy tzw. piaskarni. Jak informują organizatorzy, „w czasie rejsów uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z lokalną historią i tradycjami, szczególnie tymi związanymi

mi z żeglugą wiślaną oraz podziwiać nadwiślańską przyrodę Urzeczca na linii Góra Kalwaria w kierunku Gassów lub Czerska”.

Na szkucie czeka drobny pocztunek. Rejs trwa 50 min, jednorazowo na łódź może wejść 8-10 osób. Łódź jest bezpieczna dla dzieci, a w zestawie są kapoki nawet dla najmniejszych uczestników rejsu!

Dwa katamarany płyną w okolicach Serocka po Bugu i Narwi w każdy letni weekend – aż do 6 września. Wyruszają z przystani Serock-moło lub Serock-Rybaki dwiema trasami, dobrze zgranymi ze szlakami rowerowymi (jed-

norazowo katamaran może zabrać na pokład 12 osób i 8 rowerów): Albatros 1 jest świetną opcją przeprawy przez Narew z Serocka do Arciechowa, a Albatros 2 pływa Bugiem z Serocka przez Cupel i Kuligów do Popowa i z powrotem.

Zabytki na trasie i w muzeum

Jeśli już jesteśmy przy środkach transportu, zabytkowe pojazdy możemy spotkać na turystycznych trasach, ale także w muzeach. Na dawnej (i przyszłej) stacji Warszawa Główna dzisiaj działa Stacja Muzeum, czyli niegdyśjsze Muzeum Kolejnictwa. Nie ma przecież osoby, która nie jechała pociągiem. Na Stacji Muzeum starsi z leżką w oku będą wspominać zapewne letnie wyjazdy na wakacje, a dzieciaki będą zaskoczone, jakie pociągi jeździły kiedyś po naszych torach. Kolekcja muzeum jest naprawdę duża, od przedwojennych parowozów po pierwsze polskie lokomotywy elektryczne.

Obok Warszawy znajduje się też Muzeum Motoryzacji i Tech-

niki w Otrębusach. To prywatne muzeum zgromadziło około 300 zabytkowych samochodów i sporą kolekcję eksponatów związanych z lotnictwem i militariami. W muzeum zobaczymy samochody produkowane od początku XX w. w Polsce, Europie i Ameryce Północnej.

W Sochaczewie z kolei znajduje się Muzeum Kolei Wąskotorowej. Mieści się w siedzibie dawnej Powiatowej Kolei Sochaczewskiej, uruchomionej w 1922 r. W każdy weekend zabytkowy pociąg zabiera nas stąd na wycieczkę. W programie jest zwiedzanie muzeum, przejazd do Wilcz Tułowskich, na skraj Puszczy Kampinoskiej i piknik z ogniskiem nad rzeką Łasicą w Tułowicach. Bilet na pociąg retro kosztuje 29 zł (normalny) i 23 zł (ulgowy). Za 11 zł zabierzemy rower, dzieci do lat czterech jeżdżą bezpłatnie. Wąskotorówka odjeżdża w piątki, soboty i niedziele o godz. 10.30. Powrót o godz. 15.20. Bilet warto kupić online na stronie stacjemuzeum.pl – na miejscu przed odjazdem może ich już zabraknąć. ●

Kąpieliska na Mazowszu

Wypoczynek nad wodą

Są setki pomysłów na aktywnie spędzenie wolnego czasu na Mazowszu, ale kto nie lubi czasem położyć się nad wodą, poopalać się, czasem wskoczyć do wody? I wcale nie trzeba jechać daleko.

Tomasz Dybalski

W te wakacje mało kto zdecyduje się na kąpiele w Adriatyku czy Morzu Czarnym. Na topie będzie Bałtyk, ale już teraz ciężko tam o miejsca noclegowe. Nie trzeba jednak jechać daleko, żeby zaznać kąpiele słonecznych, a nawet wodnych. W Warszawie oprócz basenów działa wprawdzie tylko jedno kąpielisko – słynne Jeziorko Czerniakowskie. Jednak już w okolicach miasta jest ich znacznie więcej. Najbardziej znane plaże są nad Zalewem Zegrzyńskim

Warto zajrzeć do Kozienic. Tu zobaczymy zespół pałacowy należący niegdyś do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przede wszystkim odpocniemy też w ośrodku nad Jeziorem Kozienickim. Czysta woda i plaża, pensjonat, domki kempingowe, boiska czy korty tenisowe zachęcają, żeby zostać tu na dłużej. Tereny Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu nad jeziorem to jedno z najciekawszych miejsc nad wodą na południowym Mazowszu.

Kozienice to też doskonała baza wypadowa na piesze i rowerowe wyprawy po puszczy, chociażby do rezerwatu Królewskie Źródła, gdzie swoje pragnienie gasił Władysław Jagiełło.

Popularny Zalew Zegrzyński

Jeziorko Zegrzyńskie to popularne miejsce wypadowe mieszkańców Warszawy. Pierwotnie miało być jednym ze zbiorników kompleksu umożliwiających żeglugę po Bugu, ostatecznie zostało jedynym i służy przede wszystkim rekreacji. Jezioro przeżywa swój renesans. Dawne ośrodki zakładów pracy po remontach odzyskują blask, działają też ośrodki sportów wodnych, co na jeziorze jest szalenie popularne. Organizowane są imprezy regatowe.

Po budowie kilku oczyszczalni nad Narwią i Bugiem woda w jeziorze jest czysta. Także pasjonaci wędkarstwa znajdą tu coś dla siebie. Jezioro Zegrzyńskie jest bowiem obfite w ryby takie jak: leszcze, liny, karpie, okonie, sandacze, szczupaki, sumy (wędkarski rekord 74,5 kg), wzdregi, bolenie, jazgarze, miętusy, węgorze, karasie (srebrzysty, złoty), jazie, klenie oraz tołpygi.

Wokół Zalewu Zegrzyńskiego znajduje się 12 szlaków rowerowych. Ich długość wynosi 351,1 km. Miłośnicy legend mogą zacząć się nad jeziorem i wypatrywać Paskudy z Zalewu Zegrzyńskiego, potwora rzekomo żyjącego w zbiorniku.

Popularna jest tu Dzika Plaża w Nieporęciu. Kąpielisko przy południowym wybrzeżu Jeziora Zegrzyńskiego. Szeroka piaszczysta plaża ma 100 m długości, do tego alejki spacerowe, tereny zielone, plac za-

baw dla dzieci i siłownia na świeżym powietrzu oraz drewniane molo. Plaża wyposażona jest w pełne zaplecze sanitarne, w bezpośrednim sąsiedztwie wody znajdują się także natryski. Z kolei „Plaża Miejska” w Serocku położona jest nad rzeką Narew. Na terenie kąpieliska jest molo spacerowo-widokowe, plaża jest piaszczysta, ciągi chodniki są wyłożone kostką. Na terenie plaży znajdują się boiska do siatkówki plażowej, koszykówki, stoły do tenisa stołowego, place zabaw tradycyjny i wodny. Są sanitariaty z natryskami.

W Płocku na Sobótkę

Płocczanie najczęściej jeżdżą na Sobótkę. Tu także woda jest czysta. Przed sezonem oczyszczony został piasek, pletwonurkowie wydobyli z dna zalewu niebezpieczne przedmioty pozostawione jesienią, zimą i wiosną. Na kąpielisko można się dostać pieszo, rowerem, samochodem, ale z Płocka także autobusem Komunikacji Miejskiej – linia nr 44. Na Sobótkę działa darmowe wi-fi, jest wypożyczalnia sprzętu wodnego, plażowego i sportowego. – Korzystający mają do dyspozycji m.in.: rowery wodne, kajaki, sprzęt do badmintona, siatkówki plażowej, leżaki, nieodpłatną żelaznię, toalety, parking. W granicach kąpieliska znajdują się cztery boiska do siatkówki plażowej, dwa drewniane pomosty oraz boisko do gry w piłkę ręczną plażową.

Wybierając się do Żyrardowa latem, koniecznie zaplanujcie w pierwszej kolejności pobyt na rozległej, piaszczystej plaży Zalewu Żyrardowskiego, która ma do zaoferowania wiele atrakcji dla rodzin z dziećmi – m.in. strzeżone kąpielisko, place zabaw, siłownię zewnętrzną, piaszczyste boiska. Ponadto do dyspozycji plażowiczów jest taras gastronomiczny i wypożyczalnia sprzętu wodnego. Po kąpielach wodnych i słonecznych polecamy zanurzyć się w wyjątkowym, industrialnym klimacie miasta.

Mieszkańcy Warszawy zaglądają nad Jeziorko Czerniakowskie. Piaszczysta plaża ma 30 m długości, ale dalej można spokojnie znaleźć miejsce na rozłożenie koca na trawie. Obok znajduje się siłownia plenerowa. Nad bezpieczeństwem czuwają wyszkoleni ratownicy WOPR, woda jest badana przez sanepid i bezpieczna do pływania. Popularne są także plaże nad Wisłą. Przez wiele lat wiślane plaże kojarzyły się raczej z dzikimi wydmami i mułem. Od kilku lat pod hasłem przywracania rzeki miastu władze Warszawy zmieniają oblicze Wisły. Setki ton czystego piasku zwiezione na prawym brzegu sprawiły, że nad Wisłą można się poczuć niemal jak nad morzem. Są leżaki, jest grill, są nawet boiska do piłki plażo-



• Plaża nad Wisłą w Warszawie FOT. AGATA GRZYBOWSKA / AGENCJA GAZETA

wej. Wszystkie trzy plaże łączy nowa ścieżka rekreacyjna biegnąca przez wiślane łęgi. Miejsc do plażowania jest w Warszawie sporo i wciąż powstają kolejne. Wielkim minusem są jednak powszechnie obowiązujące zakazy kąpiele; wyjątek stanowi tylko Jeziorko Czerniakowskie.

A może do parku wodnego?

Od ubiegłego roku w stolicy działa też park wodny Moczydło. Park na Moczydło z rodowodem z lat 60. oferuje dziś zupełnie inny standard niż wcześniej. Cały zespół basenowy zajmuje 7,5 ha. Niecka ze stali nierdzewnej ma powierzchnię aż 2,6 tys. m kw. Oprócz basenów są tu place wodne dla dzieci, imponujący plac zabaw, boiska do gier plażowych, do koszykówki, do siatkówki.

A może ktoś woli wypoczynek rodem z rajskiej wyspy? Park Suntago Wodny Świat to tropikalny klimat dla dzieci i dorosłych, temperatura 32 st. C, 740 prawdziwych palm, kilka tysięcy kwiatów, 5500 m kw. basenów, 75 000 m kw. atrakcji pod dachem, cztery strefy tematyczne: Jamango, Relax, SPA & Wellness, Saunaria oraz kilka restauracji i barów. W tym samym czasie relaksowi może się tutaj oddać aż 10 000 osób. Ten wspaniały obiekt otwarty w lutym 2020 r. z pewnością stanie się jedną z najciekawszych atrakcji turystycznych Mazowsza, przyciągających gości zarówno z kraju, jak i zagranicą. Park Suntago Wodny Świat to największy zaduszony park wodny w Europie i pierwszy tego typu tak spektakularny obiekt w Polsce.



• Suntago FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA GAZETA



• Jeziorko Czerniakowskie FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA GAZETA



• **Kąpielisko Sobótka** FOT. PIOTR AUGUSTYNIAK / AGENCJA GAZETA



• **Jezioro Kozienickie** FOT. KOZIENICKIE CENTRUM REKREACJI I SPORTU



• **Zalew w Zwoleniu** FOT. FOT. TOMASZ DYBALSKI



• **Park Wodny Moczydło** FOT. BARTOSZ BOBKOWSKI / AGENCJA GAZETA

Dla osób szukających niezapomnianych wrażeń stworzono największą strefę zadaszonych zjeżdżalni wodnych w Europie, z których największa ma ponad 30 m wysokości i ponad 300 m długości, basen z falą, rwącą rzekę czy rzekę przygód.

Obiekt zamiast wyjazdu na wakacje za granicę umożliwia spędzenie urlopu w Polsce w tropikalnym klimacie 32 stopni Celsjusza, w otoczeniu ponad 740 prawdziwych palm przywiezionych z różnych zakątków świata oraz kilku tysięcy kwiatów.

Park of Poland i Suntago Wodny Świat to miejsce dla wielbicieli tropikalnego klimatu, zarówno na kilka godzin, jak i na kilka dni. Dla tej grupy przeznaczona będzie wygodna baza noclegowa Suntago Village. Do dyspozycji gości przygotowane są 92 w pełni wyposażone, nowoczesne domki modułowe, ze strefami zabaw dla dzieci, przestrzenią do grillowania oraz recepcją z minidelikatesami.

Suntago Wodny Świat podzielony jest na trzy strefy tematyczne: dostępną dla wszystkich bez względu na ograniczenia wiekowe Jamango oraz Saunaria i Relax, do których wstęp mają wyłącznie osoby powyżej 16. roku życia. Wewnątrz tej ostatniej znajduje się także Wellness & SPA.

Pamiętajmy, że pobyt w Suntago i podobnych obiektach warto obecnie zarezerwować wcześniej. Zgodnie z obostrzeniami związanymi z epidemią koronawirusa tego typu obiekty mogą działać przy 50 proc.

maksymalnego obłożenia. Na terenie całego obiektu w widocznych miejscach dostępne są płyny dezynfekujące oraz specjalne oznakowanie COVID-19, przypominające o nowych obowiązujących zasadach: zachowania dystansu 2 m, noszenia maseczek w holu głównym i w szatniach. Dodatkowo specjalnie oddelegowany zespół wielokrotnie w ciągu dnia prowadzi dezynfekcję powierzchni wspólnych.

3 km od centrum Ciechanowa jest kąpielisko Krubin z wyznaczonym i strzeżonym kąpieliskiem dla dzieci i dorosłych. Wokół kąpieliska jest plaża piaszczysta. Na miejscu wypożyczalnia sprzętu wodnego (kajaki i rowery wodne). W Siedlcach popularny jest zalew Muchawka. Kąpielisko strzeżone, długość piaszczystej plaży 54 m. Jest pomost. W bliskim sąsiedztwie kąpieliska plac zabaw dla dzieci i boiska plażowe. Dla zmotoryzowanych – parking przy ul. Okrężnej.

Niedaleko Warszawy – w Zielonce – jest plaża przy gliniance. Jest też pomost i food truck z jedzeniem. Jeśli komuś nie zależy na piaszczystym zejściu, może poszukać ustronnego miejsca kawalek dalej. Odpocząć przy Gliniance Hosera możemy w Pruszkowie. Kąpielisko znajduje się w parku „Mazowsze” przy ul. Szarych Szeregów. Długość plaży wzdłuż linii brzegowej wynosi 40 m. Powierzchnia glinianek 4 ha. Dno kąpieliska piaszczyste. Maksymalna głębokość glinianek 11 m. Wyposażenie: toalety, kosze na śmieci, przebiegająca. ●

Czarne punkty wodne

• Pamiętajmy, żeby kąpać się tam, gdzie naprawdę jest bezpiecznie. Unikajmy miejsc odludnych, dzikich, nieznanymi, niestrzeżonych. Od ponad dziesięć lat na Mazowszu powstaje lista czarnych punktów wodnych. Ze statystyk wynika, że częściej dochodzi do utonięć nad rzekami, jeziorami czy nawet stawami niż nad morzem. Obserwując wodę z brzegu, nie możemy mieć pewności, co kryje się w głębi – czy w tym miejscu jest silny nurt, gdzie jest dno, czy są wiry itp.

• Dlatego Samorząd Województwa Mazowieckiego wraz z policją postanowili zaznaczyć te niebezpieczne miejsca specjalnymi tablicami ostrzegawczymi. Forma tablicy jest bardzo prosta i czytelna. Czarno-żółta kolorystyka gwarantuje dobrą widoczność, natomiast wyrazista typografia i surowa grafika – czytelność. Pełną listę 123 czarnych punktów wodnych można też znaleźć pod adresem mazovia.pl.

• Tablicami oznakowane są te miejsca, w których do tej pory dochodziło do największej liczby utonięć, czy to z racji niebezpiecznych wirów, ukształtowania dna czy też zbyt dużej brawury kąpielących. ●

Gdzie się kąpać?

Lista kąpielisk w województwie mazowieckim

TU WOLNO SIĘ KĄPAĆ

- **Bratoszewo, Gostynin**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Dzika Plaża nad Zalewem Zegrzyńskim, Nieporęt**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Glinianki, Zielonka**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Jezioro Czerniakowskie, Warszawa**
Godziny otwarcia: 9-19
- **Jezioro Górskie, plaża Patelnia, Grabina**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Jezioro Iłżeckie, Iłża**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Krubin, Ciechanów**
Godziny otwarcia: 11-19
- **Sobótka, Płock**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Zalew Muchawka, Siedlce**
Godziny otwarcia: 10-18

- **Kąpielisko nad Pilicą, Białobrzegi**
Godziny otwarcia: 11-17
- **Kąpielisko miejskie, Ostrołęka**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Zalew nad Liwcem, Węgrów**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Stawy Walczewskie-go, Grodzisk Mazowiecki**
Godziny otwarcia: 9-20
- **Kąpielisko Rówce, gmina Zbuczyn**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Kąpielisko przy WOPR, Nowy Dwór Mazowiecki**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Kąpielisko przy Targowisku Miejskim, Nowy Dwór Mazowiecki**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Staw Górny, Pionki**
Godziny otwarcia: 10-17

- **Kąpielisko w Kącku, Wiązowna**
Godziny otwarcia: 9-20
- **Glinianka Hosera, Pruszków**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Jezioro Kozienickie, Kozienice**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Plaża nad Narwią, Pułtusk**
Godziny otwarcia: 11-19
- **Plaża Miejska – Zalew Zegrzyński, Serock**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Zacisze Bis, Koszów**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Zalew Miejski, Maków Mazowiecki**
Godziny otwarcia: 11-19
- **Zalew, Szydłowiec**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Zalew Żyrardowski, Żyrardów**
Godziny otwarcia: 10-20

- **Zalew Łosicki, Łosice**
Godziny otwarcia: 10-18
- **Zalew, Zwoleń**
Godziny otwarcia: 11-19

TU NIE WOLNO SIĘ KĄPAĆ

- **Jezioro Soczewka, powiat płocki**

Poza wymienionymi miejscami, które spełniają wymogi kąpielisk, w wielu miejscowościach funkcjonują jeszcze miejsca nazywane formalnie „okazjonalnie wykorzystywanymi do kąpielii”. Wśród nich także są znane i popularne miejsca, a na wielu z nich są ratownicy. Organizatorzy kąpielisk muszą spełnić bardziej rygorystyczne przepisy, częściej niż w miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpielii – dana jest woda. ●

Źródło danych: Serwis kąpieliskowy Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Dane aktualne na 29 lipca

Kajakowe szlaki Mazowsza

Krajobrazy Mazowsza najle

Mazowieckie rzeki doskonale nadają się na spływy kajakowe. Na spływ nie trzeba wybierać się na Mazury, wystarczy pojechać 50 km od Warszawy.

Tomasz Dybalski

Pilica, Narew, Skrwa Lewa, Skrwa Prawa, Bug, Liwiec, a to nie wszystkie rzeki na Mazowszu, które możemy spłynąć kajakiem. Z roku na rok szlaki robią się coraz popularniejsze i powstaje wokół nich infrastruktura. Mazowieckie rzeki są różnorodne jak całe Mazowsze – wśród propozycji znajdziemy łatwe, spokojne szlaki dla początkujących i dla rodzin z dziećmi oraz takie dla wymagających kajakarzy

Pilica

Droga z Warszawy do Warki to mniej niż godzina jazdy, a wypad na kajaki nad Pilicę może nam zastąpić wyjazd na Mazury. Pilica z roku na rok staje się coraz bardziej popularnym szlakiem kajakowym, a jego centrum staje się właśnie Warka. Wzdłuż brzegu rzeki działa już kilka wypożyczalni kajaków, jest tu także kemping. Ale Pilica to doskonała rzeka, jeśli chcemy, żeby nasz spływ kajakowy trwał dłużej niż jeden dzień. Przygodę z kajakami można zacząć na Zalewie Sulejowskim koło Tomaszowa Mazowieckiego w województwie łódzkim. Później wpływamy na Mazowsze, mijając sielankowe okolice Nowego Miasta nad Pilicą, Białobrzegi i Warkę. Kajakiem dopłynąć można do Mniszewa, czyli do ujścia Pilicy do Wisły. Spływ od Zalewu Sulejowskiego do Mniszewa zajmie nam przynajmniej tydzień.

Wypożyczalnie mają bogatą ofertę, na dłuższe spływy możemy po prostu wynająć kajaki albo też zarezerwować zorganizowany spływ, z noclegami czy transportem bagażu.

Nie ma problemu także z jednodniowym wyjazdem na kajaki. Są tu trasy od kilku do niespełna 30 km długości, więc każdy znajdzie taką dopasowaną dla niego.

Pilica jest najdłuższym lewym dopływem Wisły. Przepływa przez południową i centralną Polskę, przyciąga amatorów wędkarstwa i sportów wodnych. Bogata roślinność otaczająca jej koryto stanowi mieszkanie dla licznych gatunków dzikiej zwierzyny oraz ptactwa.

Płynąc rzeką Pilicą, mijamy kilka mniejszych przystani i miejsc do plażowania.

Warka słynęła niegdyś z rozległych winnic, rozciągających się wzdłuż Pilicy. Winiary to nazwa dawnej wsi, która w XX w. została dołączona do wareskiego terenu jako jego dzielnica. To tu w 1949r. w Mazowieckich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Winiary”, zadebiutowało pierwsze wino. Dziś Winiary to chyba najpiękniejsze miejsce w Warce, z zachowanym (obecnie remonto-

wanym) zespołem pałacowo-parkowym z XIX w.: Muzeum Kazimierza Pułaskiego i parkiem bogatym w pomniki przyrody – dęby szypułkowe.

Na długo przed wjazdem do Warki naszym oczom ukazują się rozległe sady, przysłaniające widok po obydwu stronach drogi. Wiadomo już, że wjechaliśmy do jabłkowego centrum Polski. Jabłko to najczęściej wymieniany tu owoc, a sposobów jego przetworzenia jest mnóstwo.

Narew

To, co najbardziej zachęca do spływu kajakowego Narwią, to niepowtarzalny krajobraz.

Oszalania splotami koryt w Narwiańskim Parku Narodowym, tworząc krajobraz zwany polską Amazonią. Wreszcie wpada tuż przed Ostrołęką na teren województwa mazowieckiego i meandruje aż do Nowego Dworu Mazowieckiego, tworząc po drodze wyspy, pozostawiając w starorzeczach jeziora i siostrzane nurty.

Do Wisły uchodzi na wysokości Nowego Dworu Mazowieckiego. Wcześniej wpływa do Jeziora Zegrzyńskiego, w którym łączy się z Bugiem.

Jest jedyną w Europie rzeką określaną naukowo jako anastomozująca. Oznacza to, że płynie jednocześnie kilkoma równoległymi nurtami. Narew to rzeka spokojna, malowniczo meandrująca, z licznymi rozlewiskami. W większości zachowała swą naturalność. Prowadzi przez mazowieckie miasta, wsie i miasteczka. Daje niepowtarzalną szansę na poznanie kurpiowskiego folkloru, wielu unikalnych zabytków i bogatego środowiska przyrodniczego.

Spływ kajakowy Narwią będzie idealny dla rodzin z dziećmi i początkujących kajakarzy. Tu, podobnie jak w przypadku spływów Pilicą, mamy dużo możliwości dotyczących długości spływu. Możemy w ciągu kilku godzin spłynąć z Dębego do Modlina albo wybrać się na tygodniowy, blisko 150-kilometrowy wpływ z Nowogrodu do Serocka. Po drodze minimy sporo miejscowości, w których warto zatrzymać się chociaż na chwilę: Ostrołękę, Różan czy Pułtusk.

W swoim mazowieckim biegu Narew przepływa przez regiony znane z barwnego folkloru kurpiowskiego. W wielu wsiach zachowały się drewniane domki z charakterystycznymi zdobieniami. W dni świąteczne mieszkańcy – zwłaszcza kobiety – chętnie zakładają tradycyjne stroje. Nad Narwią położone są również ciekawe miasta. W ostrołęckim kościele bernardynów bogactwo dekoracji przyprawia o zawrót głowy. W Pułtusku nie sposób zre-



• Atrakcją na Wkrze są nie tylko spływy kajakowe, ale też pontonowe FOT. MROT



• Przystań kajakowa nad Skrwą Lewą FOT. MROT



FOT. MROT

zygnować ze spaceru po najdłuższym rynku w Europie.

Nadnarwiańskie łąki i lasy są oazą ptasiego życia. W nadrzecznych skarpach licznie gniazdują jaskółki brzegówki, na piaszczystych lachach spotkać można rybitwę białoskrzydłą, a w lasach lęgowych – brodzieca piskliwego i dudka.

Skrwa Prawa i Lewa

Brudzeński Park Krajobrazowy i okolice nazywane są mazowiecką Szwajcarią. Wąwozy i strome urwiska, wzgórza i doliny, lasy, jeziora i meandrująca Skrwa Prawa to nietypowy dla Mazowsza krajobraz. A wszystko kilkanaście kilometrów od Płocka i nieco ponad sto od Warszawy.

Dolny odcinek Skrwy Prawej jest najbardziej atrakcyjny dla kajakarzy spragnionych mocnych wrażeń. Sercem Mazowieckiej Szwajcarii jest osada leśna Sikórz z pałacowo-parkowym zespołem należącym niegdyś do rodziny Piwnickich. Sikórz to także nazwa rezerwatu przyrody obejmującego odcinek Skrwy Prawej z jej nadbrzeż-

piej widać z kajaków



• Malownicze krajobrazy nad Narwią FOT. MROT



• Pilica w okolicach Warki FOT. MROT



• Brudzeński Park Krajobrazowy FOT. MROT

nymi łąkami z czarną olszą oraz wielopiętrowymi drzewostanami.

Dolny odcinek Skrwy Prawej wiodący przez Brudzeński Park Krajobrazowy to najbardziej atrakcyjny dla kajakarzy odcinek tej rzeki. Naturalne otoczenie, naturalna dolina rzeczna, wcięta mocno w wysoczyznę terenu, z malowniczym przełomem w rezerwa-

cie Sikórz. Oczywiście nie jest lekko – bystrza, zatory drzewne, głązy narzutowe nie ułatwiają spływu i gdzieś tam konieczne są przenoski, których nie ułatwiają wysokie i strome zbocza rzeczno-gąwozu.

Skrwa Lewa to bliźniaczy, ale lewobrzeżny dopływ Wisły. To także szlak dla kajakarzy spragnio-

nych wrażeń. Wszystko przez to, że Skrwa Lewa jest rzeką zmienną. Część trasy jest leśna, ma dziki i naturalny charakter. Zmienia się ze spokojnej rzeki w rwący potok. Spływ tą rzeką będzie trudniejszy przy niskim stanie wody.

Bug i Liwiec

Meandrujące Bug i Liwiec przyciągają miłośników spływów kajakowych, a że są rzekami nizinnymi, ze spokojnym nurtem, chętnie są wybierane na wyprawy rodzinne. Brańszczyk i Kamieńczyk to bardzo dobre miejsca na rozpoczęcie (lub zakończenie) spływów kajakowych. Można przyjechać z własnym sprzętem lub zarezerwować go w jednej z wypożyczalni.

Często firmy wypożyczające kajaki zajmują się również organizacją spływów i można skorzystać z gotowej oferty lub zaplanować wypad rodzinny albo w gronie znajomych. Bliska odległość od Warszawy (60 km) daje możliwość wyskoczenia ze stolicy na jeden dzień na kajaki. Bug i Liwiec to także szansa na zorganizowanie kilkudniowego spływu. Na Liwcu możemy wybrać nawet krótką, dziewięciokilometrową trasę z Pustych Łąk do Kamieńczyka.

Na Bugu bardzo ciekawy jest 12-kilometrowy odcinek od Szumina do Kamieńczyka z największym meandrem na polskich nizinach, czyli Wielkim Kołem Bugu. Jest to co prawda zdecydowanie owal, nie koło, ale faktycznie rzeka pod Szuminem tworzy pętlę.

Płynąc Bugiem, mamy niepowtarzalną okazję oderwania się od cywilizacji. Widoki zmieniające się za każdym zakrętem, kołujące nad naszą głową ptaki i pluskające w wodzie ryby – spragnieni kontaktu z naturą znajdą tu wszystko, o czym marzą. Rzeka daje również niepowtarzalną okazję zapoznania się z zabytkami i wielonarodową kulturą pogranicza. Na Podlasiu leży m.in. urokliwy Mielnik oraz Drohiczyn – dawna stolica regionu. Koniecznie warto odwiedzić małą Zuzelę, rodzinną wieś prymasa Stefana Wyszyńskiego, i przyjrzeć się koronkowemu sklepieniu kościoła w Broku. Nad brzegami rzeki, przy piaszczystych plażach zlokalizowane są lubiane letniska. Do najpopularniejszych należą Serpelice i Kamieńczyk.

Wkra

Prawy dopływ Narwi ma 249 km. Wkra bierze swój początek ze zmeliorowanych bagien na Garbie Lubawskim. W górnym odcinku nosi nazwę Nida, a w pobliżu Działdowa nazywana jest Działdówką. Właściwą Wkrą staje się dopiero na Mazowszu, od okolic Żuromina. Wkra jest rzeką typowo nizinną, o bardzo małym spadku. Płyne wśród morenowych wzgórz, przez ukwiecone łąki. Las zbliża się do wody tylko w kilku miejscach. Nad rzeką żyje wiele gatunków zwierząt. Z większych ssaków wodnych można tu spotkać bobry i wydry.

Dopełnieniem nadwkrzańskiego krajobrazu są mazowieckie wsie

i miasteczka z interesującymi zabytkami, przede wszystkim ciekawymi kościołami. Większość z nich widoczna jest z kajaka.

W górnym biegu Wkry leży Biezuń z jedynym w Polsce Muzeum Małego Miasta, w którym doskonale odtworzono atmosferę przedwojennej mazowieckiej prowincji. Urokliwie położona nad rzeką wioska Małuzyn szczyci się ciekawym kościółkiem. Do murowanego gotyckiego prezbiterium z XVIII w. dobudowano murowaną nawę. Ładną drewnianą świątynię z XVII w. można podziwiać również w Królewcu.

Wkra jest dostępna dla kajakarzy od wysokości Działdowa. Odcinek Działdowo – Joniec uchodzi za trudny. Dalej do Modlina jest już prosto, chociaż chwilami męcząco. Rzeka jest częściowo zmeliorowana, dlatego często trzeba przenosić kajak przez jazy. Wkra, chociaż nizinna, wcale nie jest leniwa – miejscami jej prąd jest całkiem silny.

Nad rzeką nie istnieją stacje żeglarskie ani inna infrastruktura turystyczna, ale nie ma żadnych problemów z zaopatrzeniem w sklepach w licznych miejscowościach.

Najatrakcyjniejsze krajobrazowo fragmenty doliny Wkry podlegają ochronie. W rezerwacie „Dziętkarzewo” wysoka skarpe nadrzeczna porasta mieszany las o bardzo bogatym runie. O miano najpiękniejszego odcinka rzeki konkuruje z „Dziętkarzewem” rezerwat „Dolina Wkry”, obejmujący przełomowy fragment doliny w Lasach Pomiechowskich.

Wisła

Swoich sił w kajaku można próbować też na Wisłę. W większej części swego biegu Wisła pozostaje dziką, nieuregulowaną rzeką. Szerokość jej koryta w wielu miejscach przekracza kilometr. Taflę wody urozmaicają liczne łachy, kępy i starorzecza. Stan wody w rzece zmienia się zgodnie z wahaniami pogody. Najpłycej jest od końca sierpnia do października. Największe stany wód obserwowane są w marcu i kwietniu oraz na przełomie czerwca i lipca. Wisła łatwo zmienia swój bieg.

Największą atrakcją spływu Wisłą jest niewątpliwie kontakt z przyrodą. Na wyspach osiedliły się bobry; strome skarpy zamieszkują kolorowe zimorodki. Łatwo je wypatrzeć, bo jest ich tu znacznie więcej niż w innych częściach Polski. W środkowym biegu Wisły gniazduje też najliczniejsza populacja mew pospolitych. Ale Wisła to nie tylko natura. Od wieków rzeka była ważnym szlakiem transportowym, a nad jej brzegami wyrastały grody obronne, klasztory i miasta. W wodach Wisły przegładają się dwa miasta ważne w historii Mazowsza: Płock i Warszawa.

Szlak Wisły można polecieć zarówno kajakarzom, jak i żeglarzom, dla których zmierzanie się z kapryśnym nurtem wielkiej rzeki może być prawdziwym wyzwaniem. ●

*Z roku na rok szlaki
robią się coraz
popularniejsze
i powstaje wokół nich
infrastruktura*

Mazowieckie miasta

Nie tylko piękne krajobrazy

Na Mazowszu możemy spędzić weekend na spacerze, na plaży, w kajaku, na rowerze. Ale w czasie wakacji warto zajrzeć także do miast. Tym bardziej, że nawet Warszawa może nas ciągle mocno zaskoczyć.

Tomasz Dybalski

Stare Miasto, Zamek Królewski, Wilanów – obowiązkowe punkty wycieczek do stolicy. Jedne z najważniejszych miejsc nie tylko w stolicy czy na Mazowszu, ale i w kraju. Ale czy można inaczej? Zapraszamy na wycieczkę po trochę mniej oczywistych miejscach w stolicy, które też warto zobaczyć.

Warszawa. Stolica i natura

Zaczynamy od Centrum Nauki Kopernik, najbardziej oczywistego z nieoczywistych miejsc. Przez cztery lata od otwarcia odwiedziło je pięć milionów gości. Wystawy, laboratoria, planetarium i warsztaty pozwalają zgłębić nam tajniki nauki, i to w jaki ciekawy sposób! W pracowni robotycznej czy laboratoriach: biologicznym, fizycznym i chemicznym każdy z nas może robić doświadczenia pod okiem specjalistów z Centrum Nauki Kopernik. To tam przekonamy się, że fizyka jest naprawdę fajna, albo zdamy sobie sprawę z tego, że pieczenie ciasta może być doskonałą zabawą z chemią. Poza laboratoriami są też warsztaty, dla nauczycieli, dla całych rodzin, dla lubiących majsterkować. Centrum Nauki Kopernik to też planetarium Niebo Kopernika, w którym w wakacje możemy nie tylko obserwować gwiazdy. Latem planetarium organizuje koncerty pod gwiazdami, pokazy laserowe i projekcje filmów. Planetarium zaprosiło już na noc spadających gwiazd w nocy z 12 na 13 sierpnia. Atrakcji „Kopernika” nie sposób opisać krótko. Po prostu trzeba się tam wybrać. Ale zaznaczamy: jeden raz może nie wystarczyć.

W stolicy trzeba też zajrzeć na Stację Muzeum, czyli niegdyś Muzeum Kolejnictwa. Nie ma przecież osoby, która nie jechała pociągiem. Na Stacji Muzeum starsi z leżką w oku będą wspominać zapewne letnie wyjazdy na wakacje, a dzieciaki będą zaskoczone, jakie pociągi jeździły kiedyś po naszych torach. Kolekcja muzeum jest naprawdę duża, od przedwojennych parowozów po pierwsze polskie lokomotywy elektryczne. Poza stałą kolekcją aktualnie możemy w muzeum obejrzeć pociąg pancerny (6 sierpnia muzeum udostępni zwiedzającym wnętrze wagonu artyleryjskiego) albo sprawdzić, w jakich warunkach podróżował Bolesław Bierut (do środka jego salonki wejdziemy już w najbliższą niedzielę, 30 sierpnia).

Dziś Stacja Muzeum mieści się na dawnym dworcu Warszawa Główna, ale w najbliższej przyszłości przeniesie się na Odolany. Tu powstanie nowa siedziba mu-

zeum, nad którą pracują wspólnie Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego i PKP.

Warto wybrać się też na przedmieścia stolicy (wygodny dojazd z centrum miejskim autobusem). Ogród graniczy z Parkiem Kultury w Powsinie, obok jest też Las Kabacki, dlatego to popularne miejsce wypadów w weekend, nie tylko na spacer. W ogrodzie botanicznym rosną tysiące gatunków roślin. Chociażby w rozarium znajdziemy blisko 600 gatunków róż, jest też ponad 500 odmian jabłoni.

Kolejne miejsce to Muzeum Azji i Pacyfiku. To jedyne muzeum w Polsce, które posiada zbiory poświęcone wyłącznie kulturom Azji, Oceanii i Australii. Są tu kolekcje z Indonezji, Wietnamu, Indii, Chin, Mongolii, Tybetu i wielu innych krajów. Placówka ma też zbiory współczesnego malarstwa o tematyce orientalnej. Jest też wystawa 120 instrumentów z różnych krajów i obszarów kulturowych.

Na Mokotowie mieści się z kolei Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Gromadzi ekspozycje związane z działalnością partii chłopskich czy wiejskich stowarzyszeń. Są wystawy malarstwa i rzeźby wiejskich twórców, historia działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego na emigracji czy dokumentacja działalności Wincentego Witosa. Ruchy ludowe to nie zawsze doceniana część historii Polski i dlatego tym bardziej warto zajrzeć do muzeum. Szczególnie ciekawa jest wystawa listów pisanych przez Witosa i do niego, które pokazują historię dwudziestolecia międzywojennego w Polsce.

Trzeba też poznać historię polskiego sportu, w czym pomoże nam wizyta w Muzeum Sportu i Turystyki, które mieści się w nowoczesnym Centrum Olimpijskim. Kolekcja placówki to ponad 50 tys. eksponatów, przede wszystkim trofeów sportowych, ale zobaczymy też stroje i sprzęt sportowy sprzed lat. Kto jest ciekawy, jakim kajakiem pływał po mazurskich jeziorach młody Karol Wojtyła – Muzeum Sportu i Turystyki jest miejscem dla niego. Kolekcja jest cały czas powiększana, bo dokumentuje osiągnięcia współczesnych sportowców. Poza gwiazdami sportu sprzed lat są tu już sylwetki takich sportowców jak Mateusz Kusznierewicz, Otylia Jędrzejczak, Adam Małysz czy Robert Korzeniowski.

Radom.

Tak rozwijało się miasto

W centrum Radomia jak nigdzie indziej możemy zobaczyć ścieżkę rozwoju miasta, a na obrzeżach – historię wsi.



• Stare Miasto w Warszawie FOT. MROT



• Pałac Ogińskich w Siedlcach FOT. MROT



• Panorama Ostrołęki FOT. MROT

Stare Miasto, Zamek Królewski, Wilanów – obowiązkowe punkty wycieczek do stolicy. Jedne z najważniejszych miejsc nie tylko w stolicy czy na Mazowszu, ale i w kraju

Spacer szlakiem rozwoju miasta zaczynamy na Grodzisku „Piotrówka”, dawnej osadzie, o której pierwsze wzmianki pochodzą z XVIII w. Stary Radom mieścił się na niewielkim wzgórzu przy rzece Mlecznej. Tu zachował się kościół św. Wacława, datowany na 1216 r.

W 1340 r. Kazimierz Wielki zakłada Nowy Radom, w niewielkiej odległości od starego grodu, ulokowany na prawie magdeburskim, z charakterystycznym dla niego rynkiem i układem ulic wokół. Z rynku ruszamy ul. Rwańską, a później deptakiem przez Żeromskiego aż do dawnego gmachu komisji wojew-

wództwa sandomierskiego projektu Antonio Corazziego, dziś siedziby przede wszystkim urzędu miejskiego. Spacerując tą trasą, zobaczymy wiele oryginalnych zabytków w układzie chronologicznym, od wczesnośredniowiecznej osady aż do dzielnic z XIX i XX w. Radomski zespół architektoniczno-urbanistyczny został wpisany do rejestru zabytków, a jeśli ktoś pokusi się o dłuższy spacer, dojdzie na Osiedle nad Potokiem, gdzie stoją pierwsze bloki zbudowane w technologii W-70.

Naprzeciw gmachu urzędu zobaczymy pomnik Jana Kochanowskie-



• **Nabrzeże w Płocku** FOT. MROT



• **Zamek w Pułtusk** FOT. MROT



• **Zamek w Ciechanowie** FOT. MROT

go, który siedzi tu na fotelu w nietypowej pozycji, jest rozkraczony. Mówi się, że to dlatego, że jest u siebie.

Teraz spokojnie możemy wyruszyć w kierunku ostatniego przystanku naszej wycieczki po regionie płocko-ciechanowskim. Ostatniego, ale wcale nie najmniej ważnego, a na pewno najdłuższego, bo w Płocku do zobaczenia jest naprawdę dużo. Zaczynamy od Starego Rynku w Płocku. Jego układ przestrzenny, ukształtowany około 700 lat temu, przetrwał do dziś z niewielkimi tylko zmianami. Dominantą jest tutaj ratusz. Są tu kamienice projektu Stefana Szyllera,

a najstarsza barokowa kamienica w tym miejscu zbudowana została w końcu XVII w.

Siedlce i ich muzea

Muzeum Regionalne w Siedlcach mieści się w XVIII-wiecznym ratuszu, w samym sercu miasta. Już sam budynek ratusza, wzniesionego w czasach, kiedy właścicielami miasta była rodzina Czartoryskich, jest jednym z piękniejszych przykładów ratuszów handlowych. Ratusz zdobiony jest figurą Atlasa na wieży. Stanowi centrum reprezentacyjnego placu miejskiego i jest częścią układu urbanistycznego zrealizowanego w XVIII w.

W przewodnikach czytamy, że muzeum jest niewielkie, ale wyjątkowo ciekawe. Do perełek w zbiorach placówki należą fragmenty słynnej niemieckiej rakiety V2. Zbiory muzeum to jednak głównie malarstwo i grafika XIX i XX w., m.in. obrazy i rysunki Michała Borucińskiego, Małgorzaty Łady-Maciągowej, monotypie Ireny Karpińskiej i Joanny Karpińskiej czy obrazy Kazimierza Szwainowskiego, Jana Bohusewicza, Kazimierza Pacewicza i grafiki Kazimierza Wiszniewskiego. Są też eksponaty regionalne, jak przedwojenne wyroby siedleckiej huty czy archiwalne zdjęcia miasta z pierwszej połowy

XX w. Ciekawostką jest kolekcja numizmatyczna. Przegląd dzieł w monetach? Proszę bardzo, w Siedlcach zobaczymy nawet starożytnie rzymskie denary.

Warto zajrzeć również do oddziału siedleckiego muzeum w Dąbrowie. Tam w XIX-wiecznym zespole dworsko-palacowym mieści się Muzeum Ziemiaństwa. Już sam dwór ma bogatą historię. Pod koniec XIX w. u ówczesnych właścicieli Jakuba Dobrzyńskiego i jego żony Rozalii jako guwerner pracował Stefan Żeromski. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dwór kwitł, dosłownie i w przenośni. Był tu sad owocowy, hodowano krowy rasy holenderskiej, zarybiono staw przy dworze. Podczas II wojny światowej dwór stał się ostoją dla ukrywających się żołnierzy Armii Krajowej. Po wojnie były tu szkoła i przedszkole, w latach 90. obiekty przeszły na własność gminy Przesmyki. W 2011 r. gmina przekazała je województwu mazowieckiemu, które od razu przystąpiło do remontu. Powstało tu Muzeum Ziemiaństwa. Dziś w Dąbrowie możemy oglądać zabytkowe wnętrza ziemiańskie z przełomu XIX i XX w. W szczególności pokazano kancelarię dworską, pokój pani domu, salon, jadalnię, kuchnię i łazienkę. W odrestaurowanym parku z kolei obejrzemy część gospodarstwa: spichlerz, gołębnik, wędzarnię, pasiekę i ogród warzywny. Każdy, kto kiedyś marzył o przeniesieniu się o niespełna 100 lat wstecz, w Dąbrowie jak nigdzie indziej może sprawdzić, jak żyło się w Polsce w okresie międzywojnia.

Do Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach trzeba zajrzeć przede wszystkim po to, żeby zobaczyć „Ekstazę świętego Franciszka”, jedyny w Polsce obraz El Greca. Co ciekawe, namalowany w drugiej połowie XVI w. obraz został odkryty przypadkowo na plebanii jednej z okolicznych wiejskich parafii dopiero w 1964 r.

Pułtusk z najdłuższym rynkiem

Cudze chwalicie, swego nie znacie – to powiedzenie pasuje do Pułtuska jak ulał. Bo kto wie, że właśnie tutaj znajduje się najdłuższy rynek w Europie? Ma około 400 m długości, jego oś wyznacza wieża ratuszowa, od strony południowej zamknięta go kaplica pw. Marii Magdaleny i górujący nad miastem zamek, a wzdłuż ciągną się kamienice z XVIII i XIX w. Warto zerknąć zwłaszcza na tę przy Rynku 29. To tutaj przebywał Napoleon po bitwie pod Pułtuskim w 1806 r. Co ciekawe, całe Stare Miasto i zamek położone są na wyspie, czasem nazywa się Pułtusk „Wenecją Mazowsza”.

Budowę zamku w stylu renesansowym w Pułtusk rozpoczęli w XV w. biskup płocki Florian Laskary. To w nim w 1530 r. założono pierwszą na Mazowszu drukarnię. Zamek został poważnie zniszczony w czasie potopu szwedzkiego, uszkodzony był też podczas insurekcji kościuszkowskiej. Ledwo zakończono odbudowę w 1830 r., a w 1841 roku zamek spłonął. Dru-

gą odbudowę zakończono w 1989 r. Dziś mieści się tu Dom Polonii.

Ciechanów. Jak żyła mazowiecka szlachta?

Żeby dopełnić poznawanie historii Mazowsza, trzeba wybrać się do Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Placówka na jednej z wystaw pokazuje nam ślady rodzin żydowskich w Ciechanowie do 1942 r. Pierwsze wzmianki o osiedleniu się tu Żydów pochodzą z XVI w., ale trzy stulecia później przyszedł czas na rozkwit gminy żydowskiej. Wokół zbudowanej synagogi powstało osiedle, szkoła. Życie kwitło aż do 1942 r.... Jest też wystawa o dawnym rzemiośle i rzeźbie ludowej. Jeśli już zajrzemy do Ciechanowa, trzeba też odwiedzić XIV-wieczny zamek zbudowany przez księcia mazowieckiego Siemowita III.

Płock. Niezwykły widok na Wisłę

Zaczynamy od Starego Rynku w Płocku. Jego układ przestrzenny, ukształtowany około 700 lat temu, przetrwał do dziś z niewielkimi tylko zmianami. Dominantą jest tutaj ratusz. Są tu kamienice projektu Stefana Szyllera, a najstarsza barokowa kamienica w tym miejscu zbudowana została w końcu XVII w.

Wystarczy kilka minut spaceru (pod górę) ze Starego Rynku, żeby dostać się na Wzgórze Tumskie. To 40-metrowe wzgórze nad doliną Wisły. Stąd na największą polską rzekę roztacza się niezwykle widok. Wzgórze Tumskie to nie tylko piękny widok. To miejsce było świadkiem historii całego miasta. Gród w tym miejscu został założony już przez Mieszka I. W 1130 r. została tu wzniesiona pierwsza katedra – romańska. Prowadziły do niej drzwi z brązu, odlane w połowie XII w. w Magdeburgu. Dziś Drzwi Płockie zdobią sobór św. Zofii w Nowogrodzie Wielkim. Jak się tam znalazły, nie wiadomo. Płocka katedra była wielokrotnie niszczone i odbudowywana. Ostatnią odbudowę na początku XX w. wykonano według projektu Stefana Szyllera.

Po drodze ze Starego Rynku na Wzgórze Tumskie mamy Muzeum Mazowieckie w Płocku. Placówka z blisko 200-letnią tradycją jest jedną z najstarszych tego typu w Polsce. Posiada największą kolekcję sztuki secesyjnej w kraju. Ciekawostką jest na pewno okazała kolekcja pocztówek z XX w., o tematyce patriotycznej, okolicznościowej, satyrycznej czy artystycznej.

W Płocku trzeba też odnaleźć miejsce nieco zapomniane, a ważne dla historii miasta. Fragment jednej ze ścian kamienicy przy ul. 1 Maja 9 to fragment murów z mnóstwem dziur po kulach. Tu Płocczanie w 1920 r. bohaterstwo bronili miasta przed Armią Czerwoną. Po dwóch dniach wyparli Rosjan z miasta. Za swoje bohaterstwo Płock dostał potem z rąk Józefa Piłsudskiego Krzyż Walecznych.

Na koniec wizyty w Płocku warto wybrać się do Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego. Teatr ten działa w mieście już od 205 lat. ●

Mazowiecki Szlak Tradycji

Odkryj kulturę i tradycję Ma

Czy jest taki szlak, który za każdym razem będzie wiódł inną drogą i dotyczył innego tematu? To Mazowiecki Szlak Tradycji, na którego mapie jest aż ponad 200 punktów.

Tomasz Dybalski

Mazowiecki Szlak Tradycji to wyjątkowy projekt realizowany przez samorząd województwa mazowieckiego. Jest wyjątkowy, bo jest na nim już ponad 200 punktów na całym Mazowszu. To nie tylko historyczne obiekty, miejsca związane z lokalnymi tradycjami, ale także ludzie tworzący kulturę Mazowsza czy tradycyjne regionalne potrawy.

Na szlaku spotkasz twórców, którzy z pasją uprawiają tradycyjne formy rękodzieła. Możesz ich zaprosić na warsztaty, zamówić u nich przedmioty, które wykonują, lub zaangażować ich do współpracy przy projektach artystycznych.

Ścieżki prowadzą także do świata tradycyjnej muzyki i tańca. Na szlaku znajdziesz informacje, jak skontaktować się z kapelami, zespołami czy solistami. Możesz ich zaprosić do wzięcia udziału w koncercie, potańcówce, warsztatach, nagraniu.

Na smakoszy regionalnej kuchni czekają wytwórcy tradycyjnych produktów. Możesz u nich skosztować i zamówić kulinaria wytwarzane tradycyjnymi metodami według starych receptur.

Mazowsze to kraina drewnianych kościołów. Fascynujące historie tych świętych przybytków, okraszonych zapachem starego drewna i kadzidła, czekają na odkrywców mniej znanych zabytków. Na stronie szlaku znajdziesz informacje o godzinach otwarcia kościołów i kontakt do ich opiekunów.

Ścieżki wiodą także do szczególnie ciekawych miejsc i ludzi skoncentrowanych na ochronie i zachowaniu tradycyjnej kultury – do muzeów, skansenów, właścicieli prywatnych kolekcji, instytucji i organizacji pozarządowych. Możesz odwiedzić te miejsca, skorzystać z propozycji projektów edukacyjnych, nawiązać ciekawą współpracę z ludźmi przepelnionymi zaangażowaniem i wiedzą w obszarze ochrony naszego dziedzictwa.

Ścieżki tematyczne

Mazowiecki Szlak Tradycji jest podzielony na sześć ścieżek tematycznych: rękodzieło, muzyka i taniec, architektura wiejska, kulinaria, miejsca oraz wydarzenia.

Rękodzieło – dzisiejsi mazowieccy twórcy są najczęściej kontynuatorami swoich rodzinnych tradycji. Zdarza się także, że zajmują się



• Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego FOT. PIOTR AUGUSTYNIAK / AGENCJA GAZETA

rękodziełem z zamiłowaniem i chęcią spróbowania swoich sił. Niegdyś było ono w tradycyjnej kulturze zwykłą koniecznością. Gospodarka nie była zmechanizowana, nie istniał rynek rozwiniętych dóbr konsumpcyjnych, gospodarstwa wiejskie charakteryzowała samowystarczalność wynikająca zarówno z braku środków na zakup towarów z zewnątrz, jak i z pewnego rodzaju izolacji.

Muzyka i taniec – obszar województwa mazowieckiego obejmuje kilka regionów znacznie odmiennych kulturowo. Samo Mazowsze jest krainą historyczną, położoną w środkowym biegu Wisły oraz dorzeczu jej dopływów w centralnej oraz północno-wschodniej Polsce. W wyniku przemian ustrojowych i związanych z tym zmian administracyjnych do województwa mazowieckiego włączono region podlaski na wschodzie, ziemię sandomierską będącą częścią Małopolski oraz Radomszczyznę. W efekcie mamy do czynienia z różnymi tradycjami muzycznymi, stanowiącymi bogactwo regionalnej kultury.

Architektura wiejska – wiek XVIII oraz początek XIX stulecia charakteryzowały się wzmocnionym ruchem budowlanym, stąd na obszarze województwa mazowieckiego spotkamy ogromną różnorodność zabytków, także w obrębie architektury drewnianej. Zachowało się jeszcze kilka tysięcy tego typu obiektów, a wśród nich miejskie i wiejskie domy, zabudowania gospodarcze i użytkowe – spichlerze, stodoły czy ostatnie drewniane wiatraki.

Kulinaria – każdy region, subregion, wieś, a nawet rodzina mają swoje tradycyjne, ulubione potrawy, wykonywane według sprawdzonych receptur. Niektóre z nich są rodowymi tajemnicami, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie – można poznać ich smak, jednak przepis nie zostanie nam udo-

stępiony. Ostatnio powraca się do lokalnych tradycji, ważną staje się wspólnotowość. Wzrosła także świadomość tego, co jemy, pojawiły się programy promujące zdrową żywność, doceniane są produkty wytwarzane z lokalnych odmian oraz pochodzące z ekologicznych gospodarstw i upraw.

Miejsca – niewielkie zagrody, wielohektarowe skanseny, państwowe muzea, różnorodne kolekcje gromadzone we własnych domach, ośrodki kultury i placówki prowadzone przez organizacje pozarządowe. Wszystkie te miejsca łączy jedna idea – służą ochronie dziedzictwa. Rozsiane po terenie całego województwa, tworzą regionalną mozaikę jego kulturowych odcieni. Odwiedzając je, poznajemy świat, który istniał kiedyś, który się zmieniał, przeobrażał, dopasowywał do nowych czasów w swój dla niego sposób.

Wydarzenia – przez cały rok, często zgodnie z rytmem pór roku, świąt i prac gospodarskich, w różnych punktach na terenie Mazowsza mają miejsce ciekawe wydarzenia skupione wokół regionalnych tradycji. Dzieje się wiele, a niektóre z przedsięwzięć są doprawdy godne polecenia. W tym roku przez pandemię koronawirusa wydarzeń jest niestety mniej, ale wiele odbywa się też online.

Trasa szlaku za każdym razem inna

Najciekawsze w Mazowieckim Szlaku Tradycji jest to, że żadna ścieżka, żadna trasa, którą pokonamy, nie musi się powtarzać. Kluczem jest odwiedzenie strony internetowej projektu – www.mazowieckiszlaktradycji.com. Tam znajdziemy opisy wszystkich elementów mazowieckiej tradycji – lokalizacje i opisy najciekawszych miejsc, kalendarz wydarzeń, prezentację lokalnych rękodzielniczków czy zespołów



• Wnętrze mazowieckich chałup FOT. MROT

Na przekór nieuchronności zmian trwa – jakby w ukryciu – pewien fascynujący świat. Oczarowani jego barwnością wyruszyliśmy w podróż mało uczęszczanymi ścieżkami naszego regionu, by napotkać po drodze niezwykle miejsca i ludzi przepelnionych pasją. To właśnie im, strażnikom wiedzy i umiejętności naszych przodków, dedykujemy ten szlak

muzycznych i tanecznych. Wszystkie, podzielone na kategorie, są zamieszczone na interaktywnej mapie dostępnej na stronie. Na mapie wybieramy i zaznaczamy interesujące nas miejsca i dodajemy do planera podróży. W ten sposób łatwo i szybko możemy zaplanować dowolnej długości wycieczkę po Mazowszu – jednodniową do lokalnych rękodzielniczków albo trwającą dłużej, obejmującą nocowanie w gospodarstwach agroturystycznych u lokalnych gospodarzy, próbowanie tradycyjnych potraw Ma-

zowsza czy podziwianie zabytków naszego regionu.

Mazowiecki Szlak Tradycji możemy zwiedzać również w formie gry. Przygotowano cztery gry terenowe, których uczestnicy po drodze muszą rozwiązywać zagadki, aby poznać hasło. Questy są cztery: „O życiu w wiejskiej zagrodzie”, „O koniu w gospodarce wiejskiej”, „Tradycyjne wiejskie zajęcia” oraz „Kurpiowska sztuka ludowa”. Ulotki niezbędne do gier terenowych pobierzemy ze strony Mazowieckiego Szlaku Tradycji. ●

ZOWSZA



• Muzeum Pułaskiego w Warszawie



• Twierdza Modlin FOT. FRANCISZEK MAZUR / AGENCJA GAZETA



• Zamek Książąt Mazowieckich w Czersku FOT. MROT



• Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Dziedzictwo kulinarne Mazowsza
Obfitość i różnorodność

Nie ma jednego, sztandarowego mazowieckiego produktu kulinarnego. Jest ich wiele. Dzięki temu można docenić niezwykłą obfitość i różnorodność dziedzictwa regionu w dziedzinie kulinarnych. W obrębie obecnego województwa mazowieckiego znajdują się ziemie o odmiennych tradycjach, nie tylko kulinarnych – to krainy o zróżnicowanym kolorycie, spadkobierczyźnie bogatej lokalnej tożsamości. Jest i „rdzenie Mazowsze”, Mazowsze Północne (tzw. Stare Mazowsze), Podlasie, a także część Małopolski.

Najbardziej wyraziste etnograficznie są w tych granicach Kurpie, do dzisiaj podkreślające swą odrębność w wielu dziedzinach (takich jak strój i przywiązanie do swych tradycji kulinarnych). Inne regiony województwa również posiadają swoje bogactwo wyrażane poprzez kontynuowanie pokoleniowo tradycje związane z pożywieniem, sposobem jego produkcji, przygotowywania, doboru składników i podania. Każdy region, subregion, wieś, a nawet rodzina mają swoje tradycyjne, ulubione potrawy, wykonywane według sprawdzonych receptur. Niektóre są rodzinnymi tajemnicami, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie, można zatem poznać ich smak, jednak przepis nie zostanie nam udostępniony.

Czasy globalizacji sprzyjają także globalizacji. Powraca się do lokalnych tradycji, ważną staje się wspólnotowość wyrażana na różne sposoby, np. poprzez dzielenie się doświadczeniem i dziedzictwem kulinarnym podczas festynów, kiermaszów i biesiad. W ostatnich latach wzrosła świadomość żywnościowa, pojawiły się programy promujące zdrową żywność, zaczęto doceniać produkty pochodzące z lokalnych odmian roślin i ekologicznych gospodarstw, które w produkcji warzyw i owoców nie używają środków ochrony roślin. Ten trend pojawił się także z tęsknoty za smakami dzieciństwa, gdy w nadmiarze zaczęła nas otaczać żywność wysoko przetworzona, ogólnodostępna, o powtarzalnych i dostępnych dla wszystkich smakach. Dziedzictwo kulinarne ma ściśle związek z zachowaniem biologicznej różnorodności w rolnictwie. A dla nas, konsumentów, znaczy to tyle, co smaczniej i zdrowiej się odżywiać.

Utworzono Polską Izbę Produktu Regionalnego, która jest organizacją zrzeszającą producentów. Jej rolą jest zbudowanie – przy współpracy z administracją rządową i samorządową – polskiego systemu dla produktów tradycyjnych i regionalnych na wzór krajów Unii Europejskiej. Chodzi o to, by takie produkty były zawsze wytwarzane głównie przez konkretnych producentów i sprzedawców lub organizacje ich reprezentujące. Ważną rolę społeczną izby jest jak najszybsze dotarcie do konsumentów w celu zwiększenia świadomości roli tych produktów dla zdrowia, tradycji i gospodarki krajowej. PIPR od 2000 r. pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego organizuje konkurs „Nasze kulinarne dziedzictwo”. Nagrodą główną jest Perła, a częstymi laureatami są producenci z województwa mazowieckiego.

Wytwarzane produkty są związane z typem gospodarki na danym obszarze, zamożnością, kul-

tura, upodobaniami smakowymi. W ciągu kilkunastu lat działania PIPR udało się zidentyfikować i opisać (wykonać więc także pracę dokumentacyjną) tradycyjne mazowieckie produkty, które lokalne społeczności nadal wyrabiają. Należą do nich np. kurpiowskie piwo kozicowe, fafernuchy czy rejbak, chleb na zakwasie, a także mazowieckie sójki, sery, podlaska czarna kiszka i kielbasy czy korowaj weselny. Wśród tych smacznych i zdrowych produktów są też jajka od kury zielononóżki, orkisz, śliwa, jabłko, gruszkę. Pośród produktów można wymienić: pszczyłarzy z Kurpi i znał Bugu, grójeckich sadowników, właścicieli gospodarstw ekologicznych z różnych części województwa, rolników, hodowców bydła i trzody (m.in. krowy czerwonej polskiej i świni złotnickiej). Żywność tradycyjną wytwarzamy niejednokrotnie również my sami, bazując na własnych lub sprawdzonych produktach, korzystając z rodzinnych lub lokalnych przepisów.

Produkty regionalne są rejestrowane w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W województwie mazowieckim do tej pory na ministerialne listy wpisano 87 produktów. Należy się spodziewać, że pojawią się kolejne. Sposoby wytwarzania określonych produktów mają też szansę znaleźć się na liście Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, która nadaje tradycji kulinarnej właściwą, wysoką rangę.

Dzięki sile, jaką tkwi w podtrzymywanych na Mazowszu tradycjach kulinarnych, możemy wciąż z radością i przekonaniem o ich wyjątkowości rozkoszować się dawnymi smakami. ●

Mazowieckie skanseny

Spacer
z historią
wsi w tle

Jak rozwijała się polska wieś? To zobaczymy w kilku skansenach na Mazowszu. W dobie epidemii koronawirusa to także doskonale miejsca do spacerów z dala od miejskiego zgiełku.

Tomasz Dybalski

Na obrzeżach Radomia znajduje się Muzeum Wsi Radomskiej. Znajduje się tu ponad 60 obiektów architektury ludowej. Samo muzeum położone jest na 32 ha, w jego granicach znajduje się też staw; co więcej, skansen jest też świetnym miejscem na spacer. Najstarszym zabytkiem jest drewniany kościół św. Doroty z Wolanowa z 1749 roku. Są tu też wiatraki, dawne wiejskie chaty i całe wiejskie zagrody. Wiele z nich w każdym calu przypomina prawdziwe wiejskie życia. Chałupy są wyposażone jak dawniej, wokół pasą się kozy, można odpocząć na sianie w stodole, a na piecu suszą się ziola.

Muzeum Wsi Radomskiej

Skansen usytuowany jest w pięknych okolicznościach przyrody, położony na obrzeżach Radomia, ale dobrze skomunikowany z centrum. Dojedziemy tu wygodnie samochodem, rowerem i komunikacją miejską.

W ostatnich latach Muzeum Wsi Radomskiej mocno się zmieniło, dzięki wykorzystaniu pieniędzy unijnych.

Powstał kompleks budynków obsługujących turystów: kasa biletowa i amfiteatr. Zbudowany został ośrodek edukacji muzealnej, w którym realizowany jest nowy program edukacyjny, prowadzony przy wykorzystaniu bogatej gamy środków audiowizualnych oraz Internetu

Ekspozycje stale prezentują wnętrza wiejskich budynków wyposażone w przedmioty używane przez mieszkańców wsi. Wystrój wnętrz i otoczenie zabytkowych budynków zmienia się wraz z rytmem świąt kościelnych, prac polowych oraz pór roku. Oprócz wnętrz stale pokazywane są trzy wystawy: „Ekspozycja uli” w skansenie bartniczo-pszczelarskim, „Jak powstaje skansen” w kurniku z Konar oraz „Historia narzędzi i maszyn rolniczych” w pawilonie ekspozycyjnym. Ekspozycje czasowe organizowane są w spichlerzu dworskim z Wilkowa oraz w zbudowanym przez górali Domu Ludowym z Jedlni-Poświętnego.

Wycieczkę po subregionie płockim zaczynamy od dwóch muzeów. Na pierwszy ogień idzie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Malowniczo położony skansen na styku rzek Sierpicy i Skrwy zgromadził ponad 80 obiektów, które składają się na 11 zagród z przełomu XIX i XX wieku. Zagrody z kolei tworzą rekonstrukcję wsi rzędowej, czyli najczęściej występującego w Polsce typu osad rolniczych. W muzeum zobaczymy również zrekonstruowany dworek szlachecki, XVIII-wieczny kościół drewniany ze wsi Drażdżewo czy drewniany wiatrak najstarszego i najpopularniejszego typu spotykanego w Europie. Jest dawna karczma z Sohocina – to jedyny taki zachowany obiekt z północno-zachodniego Mazowsza.

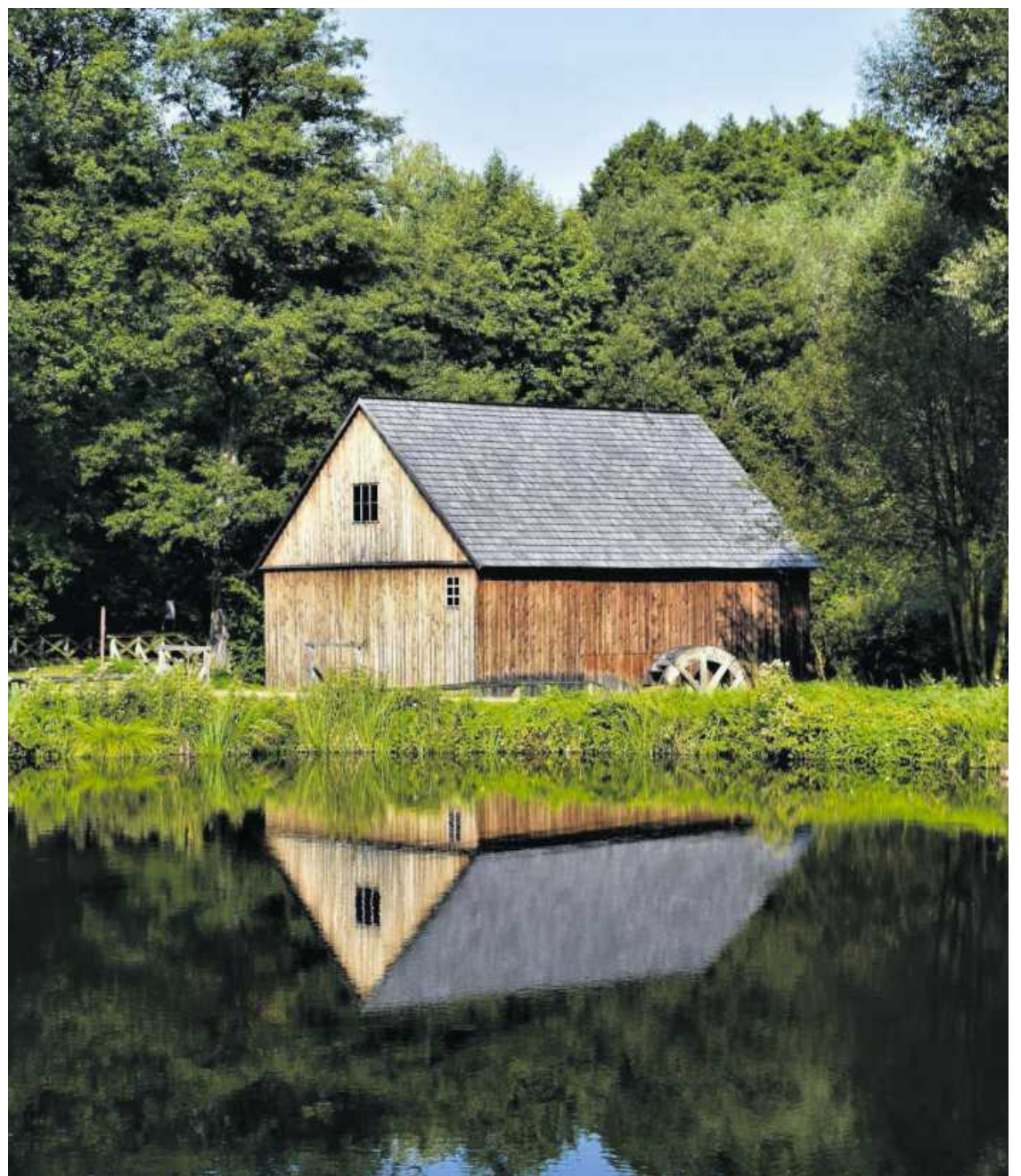
Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Na terenie muzeum znajduje się odtworzona mazowiecka wieś rzędowa z 10 zagrodami włościańskimi, w których czas jakby się zatrzymał.

Na terenie obejmującym 60,5 ha na styku rzek Sierpicy i Skrwy zgromadzono ponad 80 obiektów małej i dużej architektury. W skład ekspozycji wchodzi: 11 zagród chłopskich z przełomu XIX i XX wieku; zrekonstruowany dworek szlachecki; XVIII-wieczny kościół drewniany z miejscowości Drażdżewo; drewniany wiatrak reprezentujący najstarszy i najpopularniejszy na terenach Europy typ młynów wiatrowych, koźlak; wystawy stałe w Galerii rzeźby ludowej i Powozowni. Obecnie w muzeum zgromadzonych jest ponad 13 000 eksponatów.

Układ przestrzenny zrekonstruowanej na terenie skansenu wsi rzędowej nawiązuje do najczęściej występującego na ziemiach polskich typu osad rolniczych. Wygląd zagród wiernie odpowiada ich stanowi przed translokacją w czasach ich świetności.

W muzeum znajduje się również kilka samodzielnych zespołów architektonicznych, doskonale uzupełniających odtworzoną wieś rzędową. Są to:



• Muzeum Wsi Radomskiej FOT. MROT



• Zagroda Kurpiowska w Kadzidle FOT. MROT

Na obrzeżach
Radomia znajduje się
Muzeum Wsi
Radomskiej.
Znajduje się tu
ponad 60 obiektów
architektury ludowej

Zespół karczemy z karczmą z Sohocina – jedynym tego typu obiektem zachowanym na obszarze Mazowsza północno-zachodniego, kuźnią z Żuromina i chałupą z Drwał.

Zespół dworski wraz z parkiem krajobrazowym oraz zrekonstruowanym budynkiem dworu z Bojanowa, z pięknymi wnętrzami, przygotowanymi z ogromną dbałością o szczegóły i zgodność historyczną. W skład zespołu dworskiego wchodzi również oryginalna siedemnastowieczna kaplica z miejscowości Dębsk.

Dwór z Uniszek Zawadzkich z parkiem krajobrazowym, w którym podziwiać można wnętrza z epoki popowstaniowej.

Kościół wraz z dzwonnica. Jest to XVIII-wieczna świątynia przeniesiona z miejscowości Drażdżewo położonej niedaleko Przasnysza.

Otoczone warzywnymi i kwiatowymi ogródkami czy pasiekami chałupy oraz żyjące tu zwierzęta sprawiają wrażenie wsi wciąż tętniącej życiem. Wnętrza budynków przystosowane są do pełnienia przez nie funkcji i zmieniają



• Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu FOT. MROT



• Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego FOT. PIOTR HEJKE / AGENCJA GAZETA



• Muzeum Wsi Radomskiej FOT. MARTA DUDZIŃSKA / AGENCJA GAZETA

się wraz ze zrywanymi kartkami kalendarza. Wyposażenie chałup wiejskich oraz wygląd samych zagrod wskazuje na zróżnicowanie majątkowe ich właścicieli. Obok mieszkań zamożnych znajdują się chałupy ubogie, wyposażone tylko w najbardziej niezbędne sprzęty. Takie tło okazuje się doskonałe do zaprezentowania codziennych wiejskich zajęć gospodarskich i polowych.

Ponadto w muzeum znajduje się dwór z Uniszek Zawadzkich, który jest pierwszym oryginalnym obiektem reprezentującym

budownictwo ziemiańskie odtworzonym na terenie muzeum.

Zagroda Kurpiowska w Kadzidle

Oddziałem ostrołęckiego muzeum jest Zagroda Kurpiowska w Kadzidle. Położona tuż przy popularnej trasie na Mazury – krajowej drodze nr 53 – jest doskonałym miejscem na przystanek. Zagroda to zespół budynków harmonijnie ułożonych.

Piszący gwarą kurpiowską Leszek Czyż zachęca: „Jek chto dziś przyjadzie z daleco na te na-

se Kurpsie, to sie cale uciesec nie moze teni naseni ślicneni borani, tem śwezem poziezrzem i teni gościnneni ludziani, co tu od ziekow siedzo”. A jeśli ktoś nie rozumie tego zdania, tym bardziej polecamy wizytę w Kadzidle.

Kurpie, mieszkańcy Puszczy Zielonej, byli mistrzami drewnianej ciesiołki. Symbolem kurpiowskiej tradycji jest wieś Kadzidło, gdzie mieszkańcy do dzisiaj śpiewają i tańczą oryginalne melodie, przejęte przed 50 laty do programu Mazowsza. W Kadzidle, zawdzięczającym nazwę bursztynowi wydobywanemu w tym regionie i wykorzystywanemu w kościele do okadzania, można obejrzeć tradycyjną zagrodę kurpiowską – chałupę, stodołę z wozownią, studnię z żurawiem, oborę oraz spichlerz, wyposażone w oryginalne dawne meble, sprzęty i narzędzia gospodarskie. W otoczeniu mamy też kuźnię, drewnitnie, kapliczkę św. Jana Nepomucena, zrekonstruowany maneż i inne, mniejsze zabytki, jak choćby ule kładowe.

Chata ma pięknie zdobione szczyty z charakterystycznymi śparogami (skrzyżowane wiatrownice w kształcie rogów) i okna z drewnianymi ażurowymi nadokiennikami. Jest to budynek szerokofrontowy, z wejściem od strony podwórza i tradycyjną sienią z glinianym klepiskiem. W dużej izbie z piecem do wypieku chleba uwagę przykuwają liczne dekoracje – w oknach firanki wycinane z papieru, na ścianach kolorowe kurpiowskie wycinanki – leluje, gwiazdy i ptaki.

Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiącheminie Polskim

To najmłodsza tego typu placówka na Mazowszu. W 2013 roku Muzeum Mazowieckie w Płocku dokonało zakupu działki położonej we wsi Wiąchemin Polski o powierzchni 2,27 ha, zabudowanej budynkami nieczynnego kościoła ewangelicko-augsburskiego wybudowanego w 1935 roku i szkoły podstawowej. Na działce znajdował się również cmentarz. W 2015 roku kościół został zmodernizowany muzeum pozyskiwało kolejne obiekty.

Obecnie na terenie skansenu można zobaczyć wyremontowany dawny kościół ewangelicko-augsburski, pobliski odnowiony cmentarz, a także typowe dla osadnictwa olęderskiego zabudowania gospodarskie wraz z wyposażeniem: jednobudynkowy tzw. langhoff, łączący część mieszkalną ze stodołą i oborą, który został przeniesiony z miejscowości Kępa Karolińska, oraz pochodzący z miejscowości Białobrzegi zespół obiektów składający się z budynku mieszkalnego, stodoły oraz budynku powidlarni, służącej także jako suszarnia owoców. Wyremontowany został także istniejący budynek szkoły. We wnętrzach budynków powstały stałe ekspozycje prezentujące tradycyjne ich wyposażenie, oczywiście olęderskie, zarówno w części mieszkalnej, jak choćby sypialnia, jak i w części gospodarczej, gdzie znalazł się sprzęt rolniczy. Wszystkie pamiątki po olędrach zostały pozyskane od mieszkańców dawnych olęderskich osad w trakcie badań terenowych. Oficjalnie Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego został otwarty w 2018 roku. ●

Symbolem kurpiowskiej tradycji jest wieś Kadzidło, gdzie mieszkańcy do dzisiaj śpiewają i tańczą oryginalne melodie, przejęte przed 50 laty do programu Mazowsza

Skanseny w czasie pandemii

- Skansen to doskonałe miejsce na spacer z dala od tłumów ludzi, dlatego w czasie epidemii koronawirusa tym bardziej warto do nich zaglądać. Musimy jednak pamiętać o zachowaniu zasad dystansu społecznego. W muzeach wprowadzono też ograniczenia.

- W Muzeum Wsi Radomskiej nieczynne są wystawy stałe i czasowe, a także plac zabaw na terenie skansenu. Zwiedzający muszą zachować między sobą dwumetrową odległość, zastąpić też usta i nos. Obowiązują limity wejść, ale ze względu na duży obszar, jaki zajmuje Muzeum Wsi Radomskiej, wynosi on 500 osób dziennie. Z racji, że nieczynne są wystawy, cena biletu do radomskiego skansenu jest niższa – nowy bilet spacerowy kosztuje 8 zł.

- W Muzeum Wsi Mazowieckiej wystawy są czynne z dwoma wyjątkami: nie działa galeria rzeźby, nie wejdziemy też do chałupy z Drwał. Podobnie jak w Radomiu trzeba założyć maseczkę i zachować dystans.

Skanseny na Mazowszu

Muzeum Wsi Radomskiej

- ul. Szydłowiecka 30, Radom
- Godziny otwarcia: poniedziałek–piątek 9–17, sobota–niedziela 10–18
- Cena biletu – 8 zł

Muzeum Wsi Mazowieckiej

- ul. Narutowicza 64, Sierpc
- Godziny otwarcia: wtorek–niedziela 10–18
- Cena biletu – normalny 18 zł, ulgowy 14 zł

Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego

- Wiąchemin Polski 25
- Godziny otwarcia: wtorek–niedziela 10–17
- Wstęp wolny

Zagroda Kurpiowska w Kadzidle

- ul. Trasa Mazurska 1b, Kadzidło
- Godziny otwarcia: codziennie 10–17
- Ceny biletów – normalny 8 zł, ulgowy 5 zł; w niedzielę wstęp wolny

Szlaki rowerowe na Mazowszu

Rowerem do natury

Mazowsze można zwiedzać na różne sposoby, a jeden z najciekawszych to wyprawy rowerowe. Na dwóch kółkach można zajrzeć do naszych lasów i parków krajobrazowych. A niektóre są już w granicach miast.

Tomasz Dybalski

Mazowiecki Park Krajobrazowy zaczyna się jeszcze w granicach Warszawy, a jest też przecież Puszcza Kampinowska. Z Radomia na skraj Puszczy Kozienickiej jest tylko kilkanaście kilometrów. Rzut beretem od Płocka jest Las Brwileński, a po drugiej stronie Wisły – Gostyńsko-Włocławki Park Krajobrazowy. Wypad rowerowy to doskonały pomysł na to, żeby poobcować z dziką przyrodą.

Puszcza Kozienicka

Puszcza Kozienicka jest największym kompleksem leśnym w południowej części województwa mazowieckiego. Jej powierzchnia to prawie 30 tys. ha. W przeszłości była tradycyjnym miejscem polowań królów polskich. Równinny krajobraz południowy urozmaica ją malownicze pradolina rzek Radomki i Zagożdżonki oraz wzniesienia wydmowe. Bogactwo krajobrazu podkreśla różnorodność zbiorowisk leśnych. Sosna miesza się często z dębami szypułkowymi i bezszypułkowymi. Na granicach swoich zasięgów rosną tu buk i jodła, niespotykane w innych częściach Mazowsza. Podmokłe obniżenia terenu porasta olcha. Podobnie jak w minionych wiekach, tak i dzisiaj puszcza daje schronienie wielu gatunkom zwierząt. Na małych rzeczkach bobry wznoszą swoje tamy, a między drzewami fruwa 16 gatunków nietoperzy. W obrębie puszczy odnotowano występowanie 200 gatunków ptaków. Do najrzadszych należy bocian czarny. Mokradła na południowym krańcu Puszczy Kozienickiej zamieszkuje rzadki w Polsce żółw błotny.

Dla ochrony bogactwa przyrodniczego puszczy w 1983 r. utworzono Kozienicki Park Krajobrazowy. Ma on ponad 26 tys. ha. Na jego terenie znajduje się kilkanaście rezerwatów. Od 1994 r. teren Puszczy Kozienickiej jest Leśnym Kompleksem Promocyjnym. Na terenie kraju istnieje tylko kilkanaście takich obszarów, utworzonych w celu doskonalenia gospodarki leśnej na zasadach ekologicznych. Widocznym efektem działalności leśników i ochroniarzy jest wyjątkowo dobre zagospodarowanie turystyczne puszczy. Od 2010 r. park wchodzi w skład Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

Polowania w Puszczy Kozienickiej miał sobie szczególnie upodobać Władysław Jagiełło. Pijał wodę ze źródła, które znajdziemy w dzisiejszym rezerwacie Królewskie Źródła. To najpopularniejsze miejskie w puszczy, dzięki przygo-

towanej przez leśników infrastrukturze można tu nie tylko napić się wody ze źródła, ale też rozpalic grilla czy ognisko.

Do Puszczy Kozienickiej rowerem możemy wyjechać już z Radomia, na jej skraj to ledwie kilkanaście kilometrów. Rowerem jeździ się tu wygodnie, jest sporo oznakowanych szlaków rowerowych, a poza wąskimi leśnymi ścieżkami są tu szerokie szutrowe drogi pożarowe – spokojnie na rowerowy wypad po puszczy mogą się wybrać miłośnicy jazdy w terenie, jak również rodziny z dziećmi.

Kampinoski Park Narodowy

Do Kampinoskiego Parku Narodowego z Warszawy jest bardzo blisko. Park graniczy ze stolicą. Nieczęsto można spotkać rezerwat dziewiczej przyrody tuż przy granicy dużej metropolii, tym bardziej że KPN jest rezerwatem biosfery UNESCO. Dawna puszcza mazowiecka była karczowana pod uprawę ziemi i budowę osad od XVII w. Od lat 70. XX w. ta sytuacja uległa zmianie. Nie tylko zaprzestano karczowania, lecz także ziemia jest wykupywana przez Kampinoski Park Narodowy i stopniowo zalesiana. Najbardziej charakterystyczne miejsca KPN to wydmy w pradolinie Wisły i obszary bagienne. Wydmy są uważane za najlepiej zachowane w Europie. W puszczy rosną lasy olszowe i łęgowe, porastające tereny bagienne, są bory sosnowe, jest też kilka gatunków dębów.

Tereny parku to też bogata historia walk powstańców z czasów insurekcji kościuszkowskiej, powstania styczniowego, kampanii wrześniowej i powstania warszawskiego. Są tu mogiły powstańców i partyzantów i oczywiście cmentarz w Palmirach, gdzie spoczywają Polacy rozstrzelani przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

Dzisiaj Kampinoski Park Narodowy to miejsce chętnie odwiedzane nie tylko przez mieszkańców Warszawy. Dopuszczone są tu turyści konna i turystyka rowerowa, jest 360 km szlaków pieszych i blisko 150 km szlaków rowerowych. Wiodą przez ukwiecone łąki, najstarsze lasy, wydmy oraz wzdłuż tajemniczych bagien. Podążając szlakami, odwiedzimy sienkiewiczowski Lipków, średniowieczne grodzisko w Zamczysku, skansen budownictwa puszczańskie w Granicy. Wycieczkę najlepiej rozpocząć w Izabelinie przy Centrum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego.

Ciekawym wyzwaniem dla miłośników jazdy na dwóch kółkach jest Kampinoski Szlak Rowerowy. Tra-



• Trasa rowerowa przy Zalewie Zegrzyńskim FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA GAZETA

sa została poprowadzona wzdłuż granic puszczy, gdzie istniały wcześniejsze szlaki piesze, i wiedzie drogami leśnymi, polnymi oraz wiejskimi. Nie należy zapuszczać się w puszcze zbyt głęboko z kilku powodów – ochrona przyrody i zbyt trudne dla rowerzystów warunki to najważniejsze z nich.

Szlak główny, oznaczony kolorem zielonym, liczy dokładnie 144,5 km. Zaczyna się w Wólce Węglowej i wiedzie przez Lipków, Zaborów, Leszno (Julinek!), Granicę (ośrodek dydaktyczny Kampinoskiego Parku Narodowego), Żelazową Wólę (Dom Urodzenia Fryderyka Chopina), Brochów (zabytkowy kościół obronny, w którym Fryderyk Chopin został ochrzczony), Tułowice (piękny dwór szlachecki z XIX w.), Nowiny, Piaski Królewskie, Leoncin (to tutaj urodził się laureat Literackiej Nagrody Nobla Isaac Bashevis Singer), Cybulice Duże, Małocice, Palmiry (w pobliżu znajduje się Muzeum-Miejsce Pamięci Palmiry), Łomianki, Dąbrowę Zachodnią i Leśną do Wólki Węglowej.

Trasa jest więc urozmaicona nie tylko pod względem podłoża, a odwiedzenie wszystkich atrakcji może zająć nawet kilka dni. Tylko w parku i muzeum w Żelazowej Woli można spędzić w sezonie letnim kilka godzin, a Park Rozrywki Julinek, gdy podróżuje się z dziećmi, to okazja do zatrzymania się na cały dzień, a nawet trzy, jeśli zdecydujemy się na założenie bazy wypadowej w dawnej bazie cyrkowej, oferującej noclegi i wyżywienie.

Poza głównym szlakiem rowerowym istnieją trzy szlaki łącznikowe, dzięki którym możemy dostać się na szlak z miejscowości położonych w okolicach Puszczy Kampinoskiej lub ze szlaku do tych miejsc bądź skrócić sobie trasę. Łącznik Bemowski między Bemowem a Izabelinem jest oznakowany kolorem żółtym. Łącznikiem Palmirskim przejedziemy z parkingu w Palmirach do Mariewa, a Łącznikiem Szymanowskim – z Grabnika do stacji PKP Szymanów.



• W wielu miejscach leśnicy przygotowali tereny pod grilla albo ognisko FOT. MAGDALENA CIEPIELAK



• Szlaki „mazowieckiej Szwajcarii” FOT. MROT

Szlak jest przejezdny przez cały rok. Poza sezonem letnim utrudnienia takie jak luźny piasek, kałuże czy śnieg są ciekawym wyzwaniem dla miłośników jazdy crossowej.

Mazowiecki Park Krajobrazowy

Administracyjnie Mazowiecki Park Krajobrazowy obejmuje południowo-wschodnią część Warszawy (Wawer, Wesoła), Józefów, Otwock, Karczew oraz gminy: Wiązowna, Celestynów, Osieck, Sobienie-Jeziory, Kołbiel, Pilawa. Wraz z Kampinoskim Parkiem Narodo-

wym i Chojnowskim Parkiem Krajobrazowym tworzy system Zielonego Pierścienia Warszawy. Krótko mówiąc, żeby spędzić czas aktywnie na rowerze pośród dzikiej przyrody, nie trzeba nawet wyjechać z Warszawy.

Mazowiecki Park Krajobrazowy jest to park o charakterze leśnym z przewagą lasów sosnowych. Bardzo ciekawe, choć rzadsze, są w parku bory bagienne, które porastają torfowiskowe obniżenia pomiędzy wydmy. W lesie są wyznaczone trasy piesze, dla narciarzy biegowych i kilkanaście szlaków rowero-



• Rowerzyści w Puszczy Kozienskiej FOT. MARTA DUDZIŃSKA / AGENCJA GAZETA



• Puszcza Kozienska FOT. MROT

wych. Na jednej wyprawie do Mazowieckiego Parku Krajobrazowego się więc nie skończy.

Trasy mają od 10 do niespełna 30 km długości. Do samego parku mieszkańcy Warszawy mogą pojechać rowerami, ale las rozciąga się wzdłuż linii otwockiej, więc trudno o lepszy dojazd pociągiem – wystarczy wysiąść na dowolnym przystanku od stacji Warszawa Wawer. Pamiętajmy, że przewóz rowerów pociągami Kolei Mazowieckich jest bezpłatny.

W Mazowieckim Parku Krajobrazowym możemy pojechać np.

ścieżką „Przez lasy celestynowsko-otwockie”, nie tylko prowadzącą przez bory, ale też pokazującą cenne zabytki z okresu międzywojennego i II wojny światowej.

29-kilometrowa trasa „Szlakiem rezerwatów przyrody południowej części Mazowieckiego Parku Krajobrazowego” prowadzi z kolei przez sześć rezerwatów przyrody. Możemy pojechać szlakiem torfowisk, wsi mazowieckich.

Warto zwrócić uwagę na rezerwat w Mazowieckim Parku Krajobrazowym. Jeszcze w granicach Warszawy jest Rezerwat im. Kró-

la Jana III Sobieskiego. Jest ostoją zwierząt rzadko spotykanych w okolicach Warszawy, np. borsuka i kuny leśnej, oraz ptaków: dzięcioła czarnego, dzięcioła średniego, myszolowa i gołębiarza. Rezerwat Świdra obejmuje ochroną doliny rzek Świdra i Mieni, które z licznymi zakolami i przelomami zachowują swój naturalny charakter i wyróżniają się wyjątkowymi walorami krajobrazowymi. Nad wodą można zobaczyć zimorodki i jaskółki brzegówki, które w rezerwacie znalazły odpowiednie miejsce do zakładania gniazd.

Czarci Dół to rezerwat, gdzie na niewielkich powierzchniach zachował się bór bagienny z charakterystycznymi karłowatymi parasolowatymi sosnami. Małe jeziora są pozostałością po dawnej eksploatacji torfu. Roślinność jest tu typowa dla torfowisk, a niedostępne dla człowieka tereny są ostoją m.in. łosia, płazów i gadów.

Rowerem nad Zegrze

Doskonałym pomysłem jest wypad rowerami nad Zalew Zegrzyński. Z Warszawy nie jest daleko, a oznakowanych szlaków rowerowych prowadzących nad Zegrze jest tyle, że bez kłopotu dojadą tam także mieszkańcy okolicznych miast, położonych zwłaszcza na północ i na wschód od Warszawy. Tutaj najlepiej skorzystać z oznakowanych szlaków rowerowych. Najkrótszy, czerwony, zaczyna się przy stacji PKP Warszawa Żerań i prowadzi do Nieporętu. To zaledwie 15 km drogi. Blisko 40 km przejedziemy, jadąc czarnym szlakiem rowerowym od stacji Warszawa Choszczówka, a po przekroczeniu Narwi, skręcając na szlak żółty do Serocka.

Od pl. Na Rozdrożu w Warszawie do Radzymina prowadzi czerwony szlak Bitew Warszawskich. Ma 50 km długości, a z Radzymina nad Zegrze mamy już wiele możliwości dojazdu.

Bolimowski Park Krajobrazowy

Leży w obrębie nizin środkowopolskich, na granicy dwóch rozległych regionów – Niziny Środkowomazowieckiej i Wzniesień Południowo-Mazowieckich. Obszar parku rozciąga się na krawędzi trzech mezoregionów: Równiny Łowicko-Błońskiej, Wysoczyzny Rawskiej i Wzniesień Łódzkich.

Pod względem administracyjnym park jest zlokalizowany na terenie dwóch województw: łódzkiego i mazowieckiego (powiat żyrardowski).

Na terenie parku znajduje się pięć rezerwatów oraz zespół przyrodniczo-krajobrazowy Nieborów. Poza tym aleje zabytkowe, drzewa – pomniki przyrody, bobry w dolinie Rawki i inne atrakcje. Osoby zainteresowane nie tylko walorami przyrodniczymi znajdą tu również zabytki w postaci pałaców, dworów, przydrożnych krzyży czy starych chałup.

Jeszcze na terenie Mazowsza znajduje się m.in. rezerwat Puszcza Mariańska. Zajmuje powierzchnię 120 ha. Rezerwat to świetlisty grąd z domieszką sosny, o runie boga-

tym w wiele gatunków roślin, takich jak zawilce, widłaki, przylaszczki. Szczególnie warto zajechać na Rawkę. To rzeka, po której częściowo przebiega granica województw mazowieckiego i łódzkiego. Jej dolina to rezerwat przyrody. Rawka to już ostatnia rzeka Polski środkowej, która prawie w pełni zachowała swój naturalny charakter. W jej czystych wodach żyje ok. 25 gatunków ryb, m.in. płoć, kleń, szczupak, miętus, ukleja, leszcz, brzana, a także głowacz białopletwy czy strzebla potokowa, które są bardzo rzadkimi i chronionymi gatunkami spotykanymi raczej w czystych górskich potokach niż w nizinnych rzekach.

Dolinę rzeki, która stanowi najprawdziwszy kręgosłup Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, charakteryzują bardzo wyraźne, często urwiste zbocza. Wypełniona jest starorzeczami, oczkami wodnymi, rozległymi, bogatymi łąkami i pastwiskami, gęstymi zaroślami, zapustami, trzcinowiskami i bagnistymi olsami i stanowi doskonały korytarz ekologiczny, w którym można spotkać niemal wszystkich przedstawicieli fauny i flory bolimowskiego parku.

Brudzeński Park Krajobrazowy

Położony niedaleko Płocka, jest nazywany mazowiecką Szwajcarią. To raj dla kajakarzy, jak również dla miłośników wycieczek rowerowych, szczególnie tych zainteresowanych malowniczymi krajobrazami oraz ciekawostkami przyrodniczymi. Na terenie parku jest kilka ścieżek edukacyjnych i krajobrazowych, można je pokonać także z rowerami. Szlak krajobrazowo-historyczny ma 50 km i jadąc nim, będziemy mogli podziwiać nie tylko piękną przyrodę, ale też okoliczne zabytki. A w okolicy do zobaczenia jest kilka zespołów pałacowo-dworskich: w Srebrnej, Sikorzku, Karwosiekach-Cholewiczach czy Brudzeniu Dużym. Czerwonym szlakiem im. Bolesława Krzywoustego wyruszymy już z Płocka, szlak zaczyna się przy budynku odwachu. Prowadzi generalnie w kierunku północno-zachodnim, wychodząc poza granicę administracyjną Płocka, mija w bezpośredniej bliskości „oz maszewski” i dochodzi do lasu. Jest to już otulina, a wkrótce także granica terenu Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego. Następnie na bardzo długim odcinku szlak prowadzi przez rezerwat leśny kompleksu leśnictwa Brwilno. W rezerwacie Brwilno ochronie podlega przede wszystkim fragment pradoliny Wisły o niezwykle urozmaiconej w skali regionu rzeźbie terenu. Jest to porożcinana krawędź wysoczyzny polodowcowej opadająca stromym zboczem ku Wiśle.

Cały park jest krajobrazowo uroczy i przyrodniczo wyjątkowo wartościowy. Jego perłami można nazwać trzy rezerваты przyrody. Największy to rezerwat krajobrazowy Sikórz, rezerwat leśny Brwilno oraz Brudzeńskie Jary. W rezerwach jest kilkadziesiąt drzew pomników, są tam też dobrze oznaczone ścieżki przyrodnicze. ●

Szlaki turystyczne Mazowsza

- Kiedy wybieramy się na rowerowe wycieczki po Mazowszu, warto skorzystać z aplikacji na smartfony Szlaki Turystyczne Mazowsza, przygotowaną przez PTTK. W aplikacji znajdziemy opisy szlaków, a przede wszystkim wygodną mapę z zaznaczonymi szlakami i planer trasy. Możemy planować wycieczki dowolnej długości, aplikacja pokazuje też ukształtowanie terenu. Oznakowane szlaki turystyczne często zaczynają się lub kończą przy stacjach kolejowych, do wielu miejsc można wygodnie dojechać pociągiem – nie musimy ograniczać się do wycieczek blisko naszego miejsca zamieszkania.



Mazowsze.
serce Polski



modanamazowsze.pl